Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków. sobota 3 października 1936 Nr. 272

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Sprawozdanie N. I. K.

Warszawa. 2. 10. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś prezesa Najwyższej Izby Kontroli dra Jakuba Krzemieńskiego w towarzystwie wiceprezesa Z. Rugiewicza, którzy złożyli panu Prezydentowi sprawozdanie kontroli państwowej z działalności za okres budżetowy 1935/36.

Analogiczne sprawozdanie złożyli przedstawiciele NIK. generalnemu inspektorowi sił zbrojnych gen. Śmigłemu-Rydzowi, prezesowi Rady ministrów dr. Sławoj-Składkowskiemu i marszałkowi Sejmu Carowi.

Zbiórka na F. O. N. w Ameryce

Nowy York. 2. 10. PAT. Związek obrony narodowej im. Marszałka Piłsudskiego w Stanach Zjednoczonych uchwalił zarządzić zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej. — Zbiórka trwać będzie do 12 maja 1937 r., t. j. do drugiej rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego. Zarząd związku w odezwie swej podkreśla, że Polacy w Stanach Zjednoczonych, którzy niegdyś brali udział w walkach o niepodległość Polski, winni zaznaczyć solidarność i łączność z macierzą, składając ofiary na zapewnienie jej bezpieczeństwa.

Powrót ceglarzy z Berezy

Warszawa. 2. 10. PAT. Wobec ustabilizowania się cen cegły w rejonie podstołecznym na poziomie, ustalonym w porozumieniu z właściwymi władzami przez związek przemysłowców ceramicznych, a mianowicie: zł 40, w cegielniach dalszych i zł 41 — w cegielniach, położonych w promieniu do 5 klm od granic miasta Warszawy — za 1000 sztuk loco cegielnia — osadzeni w Berezie M. Szpajzman, Józef Mozenkis i J. Wiencek zostali z obozu odosobnienia w Berezie zwolnieni.

Nowy York. 2. 10. PAT. W Reading (stan Pensylwania) doszło do starcia pomiędzy strajkującymi robotnikami przemysłu włókienniczego a policją. W wyniku tego starcia 30 osób odniosło rany.

Dwaj generałowie brytyjscy pod obstrzałem bandytów arabskich

Jerozolima. 2. 10. (ŻAT) Dowódca 5 dywizji piechoty gen. Howard i dowódca 15 brygady piechoty gen. brygady Beauman znaleźli się wczoraj wieczorem pod obstrzałem bandy arabskiej. **Na szosie Akko-Safed banda terrorystów urządziła zasadzkę na przejeżdżających szosą generałów i kilku wyższych oficerów sztabowych, którym towarzyszył patrol pułku szkockiego Saaforth. Banda oddała liczne strzały w kierunku samochodu z oficerami, ci jednak wyszli bez szwanku. Zaalarmowane drogą radiową samoloty wszczęły pościg za bandą, którą przy pomocy gęstego ognia rozproszono. Po stronie wojska ofiar nie było.**

* * *

Jerozolima. 2. 10. (ŻAT) W ciągu dnia dzisiejszego zanotowano szereg zamachów ze **strony terrorystów arabskich. Ofiar w ludziach nie było.**

Sir Wauchope ubolewa i wyraża nadzieję...

Jerozolima. 2. 10. (ŻAT) Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope zwiedził obóz uchodźców żydowskich z Jaffy w Tel Awiwie. W rozmowie z uchodźcami Wysoki Komisarz wyraził żal z powodu ich cierpień i nadzieję, **że rychło ład i porządek będzie przywrócony.** Następnie Wysoki Komisarz udał się na teren budującego się portu i mola, gdzie ze strony żydowskiej żądano od niego, aby **rząd ułatwił zaangażowanie żydowskich tragarzy i innych robotników portowych, aby można było prowadzić normalną pracę w portach palestyńskich.**

Znowu widmo pożogi nad Azją

Japonia wysuwa daleko idące żądania pod adresem Chin

Londyn, 2. 10. PAT. Reuter donosi z Szanghaju: Pomimo zaprzeczeń, koła dobrze poinformowane potwierdzają, że Japonia wysunęła pod adresem Chin całą serię żądań, o których już donoszono. Do żądań tych dochodzą jeszcze: *zgoda na wspólną akcję przeciw komunistom, przewidująca swobodę ruchów wojsk japońskich w Chinach północnych, nominacja japońskich doradców wojskowych i innych przy rządzie nankińskim i ustalenie komunikacji lotniczej między Japonią i Mandżuko a Chinami. Rząd chiński odpowiedział na to nieoczekiwanie dla Japonii kontrpropozycjami.*

* * *

Szanghaj 2. 10. PAT. Żywo omawiana jest tu możliwość blokady portów rzeki Jang-Tse przez Japończyków w celu zmuszenia Chin do przyjęcia żądań japońskich. Zdecydowane *stanowisko Chin wobec tych żądań, wywołało konsternację w japońskich kołach dyplomatycznych, które bardzo pesymistycznie zapatrują się obecnie na wynik rokowań.* W związku z obecną sytuacją, zastępca szefa japońskiego sztabu generalnego i kilku wyższych oficerów. nie mogło wbrew zwyczajowi udać się na manewry odbywające się przed cesarzem w Hokkaido. *W Szanghaju rośnie w szybkim tempie naprężenie. Japończycy strzelcy morscy, w których posiadaniu znajduje się Hong-Szeu, zbudowali barykady i zapory z drutu kolczastego. Ludność masowo ucieka. Wszędzie panuje* stan niepewności

Pekin, 2. 10. PAT. Wojskowy attaché japoński w Pekinie oświadczył, że *władze japońskie w Chinach północnych wydały szereg zarządzeń na wypadek, jeśli chińsko - japońskie układy mające się odbyć w Nankinie, nie dadzą oczekiwanych rezultatów.*

Tokio, 2. 10. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Kauze Kawaszima, dyrektor wydziału spraw Azji wschodniej w MSZ. wyjedzie dziś wieczorem do Chin, wioząc instrukcje dla ambasadora japońskiego w Nankinie w sprawie stosunków z Chinami. Z powodu jego wyjazdu przedstawiciel MSZ. Gaimuszo oświadczył dziennikarzom: Chiny są na rozdrożu. Muszą wybrać, położenie jest bardzo poważne. musimy być bardzo ostrożni i poinformować o naszych właściwych zamiarach marszałka Czang-Kai-Szeka i gen. Czang-Czuna. Wynik rokowań chińsko - japońskich *będzie zależeć od stanowiska rządu chińskiego.*

Szanghaj, 2. 10. PAT. Brytyjskie władze morskie czynią przygotowania do ewakuacji angielskich kobiet i dzieci z Hankou i innych portów Jang-Tse-Kiang, zaznaczając równocześnie że nie ma przyczyn do popłochu. Tutejsze koła japońskie oceniają liczbę żołnierzy chińskich skoncentrowanych między Szanghajem a Nankinem na 70.000.

Szanghaj, 2. 10. PAT. Trybunał chiński skazał na karę śmierci 2-ch Chińczyków, oskarżonych o zabójstwo strzelca marynarki japońskiej. Trzeci Chińczyk został uniewinniony.

I. SCHWARZBART

OBRONA -- FRONTU!

Trzeba to wyraźnie i dobitnie podkreślić: jutrzejsza Konferencja palestyńska zachodniej Małopolski i Śląska ma charakter wyjątkowy. Można ją śmiało nazwać Konferencją mobilizacji sił zaplecza żydowskiego dla zagrożonej linii frontowej narodu żydowskiego w — Palestynie. Dosłownie: linii — frontowej. Dosłownie: linii — zagrożonej.

Gdyby artykuł dziennikarski mógł być — rozkazem, należałoby — już w tym miejscu artykuł — zakończyć. Narodowi bowiem świadomemu swych obowiązków, wystarczyć winno to jedno wołanie żydowskiej Palestyny: „walczymy o przyszłość całego narodu. Stańcie karnie w szeregu. My — przelewamy krew, wy — pomóżcie, abyśmy mogli wytrwać, przetrwać i dalej budować. Dla siebie i dla — Was“.

Konferencja jutrzejsza ma za zadanie uzupełnić akcję wśród społeczeństwa żydowskiego na ziemiach Polski. Podobne Konferencje już się odbyły we Lwowie dla wschodniej Małopolski i w Warszawie dla b. Kongresówki. Ta mobilizacja sił wśród żydostwa polskiego jest jednak znowu tylko częścią akcji wśród całego narodu żydowskiego na kuli ziemskiej. W pięćdziesięciu i kilku krajach odbywają się analogiczne apele. W ten sposób ciężar pomocy rozdzielony jest równomiernie na 16 - milionowy naród, a każda część społeczeństwa żydowskiego ma tę świadomość, że nie jest osamotnioną, że wraz z nią staje do szeregu reszta narodu, że w takt uderzeń serc naszych biją serca żydowskie w dziesiątkach innych krajów, że nasza ofiara materialna, choć skromna, to jednak staje się — siłą dzięki równoczesnej ofierze setek tysięcy Żydów w innych krajach. Odpowiedzialność nasza rośnie przez to, że Żydzi w inych krajach tak samo z napięciem oczekują naszych wysiłków, jak my oczekujemy — maksimum wytężenia z ich strony.

W ten sposób jutrzejsza Konferencja palestyńska włącza się w mobilizację sił całego narodu jak batalion w — armię.

Każdy z nas, obywateli, ma przed sobą do spełnienia przede wszystkim obowiązki wobec państwa, którego jesteśmy obywatelami. Prymat tych obowiązków leży poza wszelką dyskusją. Ale taki już jest los nasz, że obok tych obowiązków spełnić musimy dwa inne, równolegle i równocześnie: obowiązki ściślejsze wobec narodu naszego tu, w kraju, i obowiązki wobec budującej się Palestyny. Stwarza to konieczność niesłychanie wielkiego wytężenia sił. Tym większego, im cięższe jest położenie gospodarcze naszego społeczeństwa.

Mógłbym z łatwością wykazać statystycznie, że wśród tych obowiązków ciężary materialne, ponoszone przez nas dla Palestyny stanowią znikomy ułamek. Wystarczyłoby zestawić z jednej strony ofiary nasze na rzecz budżetów gmin żydowskich, szkolnictwa własnego, własnych instytucji społecznych i humanitarnych, zawodowych i charytatywnych — a z drugiej ofiary na rzecz Keren Hajesod i Keren Kajemeth, a przekonalibyśmy się, **że nasze ofiary propalestyńskie są śmiesznym ułamkiem w stosunku do naszych świadczeń tu — na miejscu wobec własnego społeczeństwa. Ciężary propalestyńskie nie dochodzą nawet do kwoty 1 zł. 50 gr. na głowę żydowską — rocznie!**

To jest naga prawda, którą warto odsłonić właśnie w chwili, gdy Palestyna woła o wyjątkowy wysiłek. Warto ją odsłonić także dlatego, by uwypuklić całą niesumienność i nierzetelność tych wszystkich głosów, które w naszej ofiarności dla Palestyny dopatrują się zagrożenia naszej samopomocy społecznej tu — na miejscu.

Kluczem do podniesienia ofiarności propalestyńskiej jest przede wszystkim — rozszerzenie liczby ofiarodawców. Trzeba to jasno powiedzieć: liczba ta jest mała bardzo mała tak w stosunku do ogółu ludności żydowskiej jak i — do celu, któremu praca w Palestynie służy. **Zadaniem jutrzejszej Konferencji palestyńskiej będzie przeto w pierwszym rzędzie z obecnej akcji wyjątkowej — uczynić akcję masową, ludową w pełnym tego słowa znaczeniu.** Trafić nie tylko do ofiarodawców dotychczasowych, ale — do wszystkich, porwać całe społeczeństwo, uświadomić mu, że — **żydowska Palestyna woła nie dla siebie, ale — dla całego narodu, dla przyszłych pokoleń.**

Akcja obecna ma na celu zebranie wśród narodu żydowskiego na całym świecie kwo-

ty 300.000 funtów. Poza — normalnym, zwyczajnym budżetem rocznym pracy w Palestynie, wynoszącym 357.000 funtów.

Jeśli siła obronna, obronna w jak najszerszym znaczeniu — Żydów w Palestynie ma sprostać obecnej **sytuacji wojennej w kraju**, to Kierownictwo Agencji Żydowskiej musi rozporządzać — całą kwotą 657.000 funtów. W szczegółowym budżecie kwota ta jest rozdzielona na setki pozycyj, w sumie obejmujących najkonieczniejsze zadania najbliższego roku.

Kwota 357.000 z budżetu zwyczajnego pokryta będzie głównie z akcji na Keren Hajesod. **Kwota 300.000 budżetu nadzwyczajnego jest akcją jednorazową, wyjątkową, poza akcją na Keren Hajesod.**

Dla przykładu przytoczę choćby tylko jeden dział pracy, który ma być pokryty z budżetu nadzwyczajnego: **praca polityczna i akcja bezpieczeństwa.** Ofensywa polityczna

zacji pracy, produkcji rolnej, przemysłowej, pomocy społecznej — stoją w ścisłym związku z wyjątkową sytuacją, bo tylko wtedy — zdołamy skutecznie przeprowadzić naszą obecną, ciężką walkę polityczną i **zapewnimy politycznie — dalszą imigrację, jeśli — stworzymy w znacznej mierze podstawy samowystarczalności jiszuwu i wykażemy, że pojemność kraju nie jest zatamowana, że nie ma bezrobocia.**

I jeszcze jedno: akcje przygotowawcze przed rozpoczęciem prac Komisji Królewskiej, mogącej odegrać rozstrzygającą rolę w najbliższym czasie wymagają — znacznych zasobów. Już dziś cały sztab fachowców Agencji żydowskiej pracuje na tym polu, **abyśmy byli pod każdym względem uzbrojeni** w materiał doświadczeń naszych z ostatnich lat **i mogli odeprzeć atak na nasze prawa.**

400.000 Żydów w Palestynie dźwiga na swych barkach lwią część wyjątkowych ciężarów obecnej chwili. Jest to wspaniałe świadectwo tężyzny tej nowej społeczności żydowskiej, że z okresu żebraczej „chaluki“ wzbiła się do imponującej, konstruktywnej samopomocy na wszystkich dziedzinach pracy jakby państwowej.

Podkreślamy przecież ciągle, że Żydowska Siedziba narodowa nie została przyrzeczona w mandacie — tylko Żydom w Palestynie, ale — **całemu narodowi żydowskiemu.**

Dziś nadszedł czas, aby okazać Anglii, Arabom ,światu całemu, że **to jest prawda, że rzeczywiście — cały naród czynem stwierdza swą współodpowiedzialność za przyszły los — Erec Izrael**

Obecna akcja, obecna mobilizacja sił — jest, ma stać się dowodem na to, że — **tak rzeczywiście jest**, a nie — **przeciwnie.**

Wydajemy dziś sami sąd o sobie w obliczu — historii.

Dnia 19 czerwca br. wybitny poseł parlamentu angielskiego mr. Morrison nazwał w Izbie Gmin to, co widział w Palestynie: „one of the most wonderful manifestations in the

Arabów czyni koniecznym spotęgowanie pracy politycznej w wielu centrach. Żydowska siła obronna — legalna w Palestynie, obejmująca 4000 osób wymaga nadzwyczajnych wydatków. Pokrywa je w części rząd mandatowy, w znacznej części Żydzi w Palestynie, **ale — w części musi pomóc — cały naród żydowski.** Ażeby akcja obronna była skuteczną, potrzebna jest budowa dróg łącznikowych między osiedlami, pomieszczeń dla straży obronnej, ogrodzeń, zasieków. I tu znowu rząd palestyński własnym kosztem po wielu naszych wysiłkach przystępuje do budowy **dróg głównych**, żydostwo palestyńskie samo bierze na siebie wielką część tych ciężarów, **ale — resztę dać musi — cały naród żydowski.**

Wydatki na ten jeden dział wynoszą same — 90.000 funtów. Dalsze działy — organi-

world“ — **jednym z najwspanialszych zjawisk świata“.**

Korespondent „Timesów“ pisał niedawno temu o narodzie żydowskim: „**Naród, który umie tak pamiętać o swej utraconej ojczyźnie, zasługuje na to, aby ją odzyskał“.**

A my to zdanie parafrazujemy: „**zasłuży na to, aby ją odzyskał, jeśli o niej będzie pamiętał“...**

Że — pamięta, to właśnie ma wykazać — **czynem** obecna mobilizacja sił — całego Narodu. Wraz z całym narodem żydowskim — **250.000 Żydów zachodniej Małopolski i Śląska wykażą, że są żywą częścią — żywego narodu,** który poprzez gąszcz trudności umie torować sobie drogę do — lepszej przyszłości.

Według tej pracy sądzić nas będzie kiedyś świat cały i — przyszłe żydowskie pokolenia.

Litwinow zagrożony dymisją?

W związku z aresztowaniem Stefana Rajewskiego

Paryż. 2. 10. PAT. „Le Matin“ przewiduje, iż Litwinowa „czekać ma rychłe odwołanie“. Dziennik pisze, że koła dyplomatyczne w Moskwie zaskoczone zostały aresztowaniem Stefana Rajewskiego, który w swoim czasie zastąpił na stanowisku naczelnego redaktora ,Journal de Moscou‘ Łukianowa, zesłanego na Syberię. **Rajewski był protegowanym Litwinowa, przy którym pełnił funkcje doradcy prywatnego. W ten sposób potwierdzałyby się pogłoski o bliskim ustąpieniu komisarza spraw zagranicznych.** Jako kandydatów na miejsce Litwinowa wymieniają Potiomkina, Krestinskiego i Mikojana.

Generał Franco proklamowany „głową państwa“

Burgos, 2. 10. PAT. Wczoraj rano odbyła się tu podniosła uroczystość przekazania władzy gen. Franco, który na mocy decyzji junty otrzymał władzę głowy państwa. Uroczystość miała przebieg następujący: U wejścia do pałacu gubernatora wojskowego oczekiwał przybycia gen. Franco, gen. Cabanellas. Przybywającego wodza powstańców zebrany tłum witał entuzjastycznie. Gen. Franco dokonał przeglądu oddziałów wojskowych, po czym udał się do sali tronowej pałacu w otoczeniu władz miejskich. Otwierając posiedzenie, gen. Cabanellas oświadczył: W imieniu junty obrony narodowej przekazuję panu władzę najwyższą w państwie. Władza ta przekazana zostaje pańskiemu sercu hiszpańskiemu zgodnie z życzeniem narodu.

W odpowiedzi na to gen. Franco oświadczył: Zwycięstwo jest po naszej stronie. Uratujemy ojczyznę, dźwigając ją. Potrzebuję współpracy wszystkich i jestem przekonany, że pomożecie mi. Niech żyje Hiszpania!

Następnie gen. Franco wyszedł na balkon, celem powitania zgromadzonego tłumu, po czym wygłosił przez radio przemówienie do narodu hiszpańskiego. W mowie swej gen. Franco podkreślił, iż przyszły rząd starać się będzie o przywrócenie ładu społecznego, zapewniając pracę wszystkim robotnikom. Wolność religijna będzie uszanowana. Z krajami zagranicznymi zawarte zostaną układy handlowe. Porozumienia te będą zawarte przede wszystkim z krajami, które nie będą przeciwne polityce Hiszpanii. *Z tymi, którzy walczą z naszą cywilizacją, nie może być żadnych stosunków.*

Odparta ofensywa powstańców

Madryt, 2. 10. PAT. Wiadomości, nadchodzące do Madrytu z różnych frontów świadczą, że *powstańcy usiłują utworzyć łańcuch dokoła Madrytu, podejmując w tym celu wielkie wysiłki.* Jednakże wojska rządowe odparły wszystkie ataki, zwłaszcza na odcinku Siguenza, na północy od Madrytu pod Naval Peral na zachodzie i pod Azenga w prowincji Badajoz. Pomimo bombardowania przez lotników, co zresztą spowodowało kontrakcję lotniczą, wojska rządowe posunęły się nieco naprzód na linii Olias—Burgas i umacniają swe pozycje.

Madryt, 2. 10. PAT. Zgodnie z przewidywaniami, powstańcy rozpoczęli atak na wielką skalę na odcinku Siguenza na froncie aragońskim. Według wiadomości, nadeszłych do Madrytu, *piechota rządowa odparła ofensywę.* Powstańcy pozostawili na placu walki przeszło 200 zabitych. 300 powstańców zdezerterowało.

Na odcinku Grenady powstańcy zdobyli miejscowość Santa Anna. Gubernator wojskowy w Grenadzie podaje, że kolumna, która zajęła Alcala i La Real, znalazła zwłoki przeszło 100 żołnierzy oddziałów rządowych. Na odcinku Avila wojska gen. Mola odparły oddziały rządowe, które straciły 53 ludzi.

Komunikat powstańców

La Coruna, 2. 10. PAT. Według komunikatu urzędowego, powstańcy zajęli miejscowości San Cristobal na odcinku Guadalajara, przecinając w ten sposób wszelkie połączenie z Siguenza.

Naprężenie między Madrytem a Barceloną?

Hendaye, 2. 10. PAT. Donoszą tu z Barcelony, że stosunki między Katalonią a Madrytem są naprężone. Chodzi o odmowę nadzwyczajnych kredytów na cele wojenne, z jaką spotkała się delegacja katalońska. Przyczyna tego naprężenia leży jednak głębiej: *Madryt niechętnie widzi wzrost wpływów organizacji anarchistów w Katalonii.*

Znowu bombardowanie Malagi

Gibraltar, 2. 10. PAT. Kontrtorpedowiec brytyjski „Arrow“ przywiózł 120 uchodźców. Uchodźcy ci oświadczają, że samoloty powstańcze bombardowały zaciekle Malagę, powodując dużą ilość ofiar. W porcie Malagi znajduje się tylko kilka łodzi podwodnych rządowych. Dwa parowce powstańcze odbywają stałe rejsy pomiędzy Ceutą a Algesiras, przewożąc oddziały Maurów i amunicję, przeznaczone do ataku na Malagę.

Rzym przygotowuje nowe circenses

Paryż, 2. 10. PAT. Donoszą z Rzymu: Krążą tu niepotwierdzone pogłoski, że ambasador Grandi opuszcza Londyn, a stanowisko po nim obejmie Guariglia, ambasador w Buenos - Aires. Grandi miałby powrócić do Rzymu i objąć wyższe stanowisko w hierarchii partii faszystowskiej, poczynając od 28 października, tj. rocznicy marszu na Rzym. W rocznicę tę miały by być przeprowadzona reorganizacja zarządu partii, jej sekretarz miałby jednocześnie być ministrem spraw wewnętrznych. *Jednocześnie miałoby być proklamowane cesarstwo włoskie i utworzenie stanowiska kanclerza imperium.* W każdym razie, dnia 28 bm. rocznica faszystowskiego pochodu na Rzym będzie obchodzona niezwykle uroczyście. W Rzymie odbędzie się defilada tryumfalna wojsk, które brały udział w kampanii abisyńskiej.

„Wspaniała“ pacyfikacja

Rzym, 2. 10. PAT. Z Asmary donoszą, że na odcinku Siemen piąta dywizja czarnych koszul wykonała wspaniale powierzone jej zadanie pacyfikacji tej strefy. Odebrano ludności wielka ilość broni. Tuziemcy używają już w obrocie codziennym pieniędzy włoskich. Wyniki te są tym bardziej znamienne, że osiągnięte zostały w okresie deszczów na terenie górzystym, a więc trudnym do przeprowadzenia kontroli.

Sytuacja giełdowa

Warszawa, 2. 10. (Sin). Na warszawskiej giełdzie pieniężnej uwidoczniło się w dniu dzisiejszym ostateczne uspokojenie nastroju niepewności, wywołanego dewaluacją walut na zachodzie Europy. Giełda warszawska, która w odróżnieniu od zagranicznych rynków finansowych wykazała w ciągu ostatnich dni duże opanowanie, nie uległa nastrojom, pochodzącym z zagranicznych rynków międzynarodowych.

W dniu dzisiejszym wobec ogłoszenia komunikatu o powzięciu decyzji prze znaczelne czynniki państwa, że nie ma podstaw do zmiany polskiej polityki walutowej, oraz wobec otwarcia giełdy w Paryżu i w Zurychu, giełda warszawska odbyła swe zebranie w całkowitym spokoju.

Po raz pierwszy na giełdzie warszawskiej zanotowano kursy zdewaluowanych dewiz Paryża, Zurychu i Pragi, którymi to walutami nie dokonywano dotychczas transakcyj wobec braku kursów orientacyjnych w związku z zamknięciem wielu giełd zagranicznych. Kurs dewizy na Paryż wynosił 24.80, Zurychu 122.50. a kurs dewizy na Pragę 21.85. Dewiza na Londyn w dalszym ciągu zniżkuje, wobec faktu stosowania się do kursu dolara, którego dewizy u giełdzie warszawskiej utrzymały się nadal na niezmienionym poziomie.

W dziale pożyczek osłabł kurs dla papierów państwowych dolarowych, natomiast pożyczki waluty złotowej lekko zwyżkowały, zwłaszcza listy zastawne i obligacje kredytowe.

Na giełdzie akcyj trwa realizacja zysków, co obniża nieco kurs akcyj z wyjątkiem akcyj Banku Polskiego.

Burza nad morzem

Puck. 2. 10. PAT. Gwałtowny opad deszczowy, połączony z wyładowaniami atmosferycznymi, przeszedł nad północno-zachodnią częścią brzegów otwartego Bałtyku. Osobliwa ta burza pomimo, że temperatura nie przekracza 5 st., była krótkotrwałą. Najdłużej opad deszczowy trwał nad morzem.

Związek zbrojny „Drużyny ochronne" zorganizował inż. Adam Doboszyński

Rozszerzenie śledztwa przeciw Doboszyńskiemu. -- Jaka kara grozi za art. 167?

Kraków, 3 października.

(or) Donosiliśmy o tym przed kilku dniami, że w sprawie inż. Doboszyńskiego i jego spólników **nastąpił zasadniczy zwrot.** O ile bowiem dotychczasowe śledztwo sądowe toczyło się w kierunku przestępstw pospolitych jak usiłowane zabójstwo, rabunek, niszczenie cudzego mienia, podpalenie itp., o tyle obecnie, w świetle nowo zdobytego materiału, sprawa nabiera **charakteru politycznego.**

Przewidywania nasze okazały się słuszne. Jak się obecnie dowiadujemy, osobom, aresztowanym w związku z napadem na Myślenice, doręczono w dniu wczorajszym postanowienie sędziego śledczego dra Zacharskiego, **rozszerzające ramy śledztwa.**

Sędzia śledczy postanowił śledztwo prowadzone przeciw Adamowi Doboszyńskiemu i towarzyszom o zbrodnie z art. 225, 23, 259 k. k. i występek z art. 223, 263 par. 3,, 257 par. 1, 263 par. 1 k. k. i występek z art. 47 prawa o broni

r o z s z e r z y ć

a to:

1) **przeciw osk. Adamowi Doboszyńskiemu o zbrodnię z art. 167 par. 2, k. k. popełnioną** przez założenie w czerwcu 1936 **na obszarze Województwa krakowskiego z uformowanych przez niego „drużyn ochronnych" bezprawnego związku zbrojnego i kierowanie nim.**

2) **Przeciw Józefowi Wasiołkowi i 84 oskarżonym o zbrodnię z art. 167 par. 1 k. k., popełnioną przez branie udziału w tymże związku zbrojnym.**

Ponadto postanowił sędzia śledczy

w s z c z ą ć

śledztwo sądowe:

przeciw Janowi Wiaźle i 19 towarzyszom odpowiadającym z wolnej stopy o zbrodnię z art. 167 par. 1, popełnioną przez branie udziału w czerwcu 1936 w bezprawnie utworzonym i przez oskarżonego Adama Doboszyńskiego kierowanym związku zbrojnym.

Zaznaczyć należy, że w razie ukończenia śledztwa sądowego i sporządzenia aktu oskarżenia przeciw oskarżonym o art. 167 **grozi Doboszyńskiemu, jako oskarżonemu o art. 2, kara więzienia na czas nie krótszy niż lat pięć, a więc od lat pięciu do piętnastu. Natomiast towarzysze jego oskarżeni o par. 1, mogą być zasądzeni na karę więzienia do lat 10.**

Austria nie pójdzie na drogę dewaluacji

Wiedeń. 2. 10. (R) Minister skarbu Draxler zamieścił w urzędowej „Wiener Zeitung" oświadczenie, w którym stwierdza m. in., że dewaluacja, będąca wynikiem kryzysu walutowego i kredytowego, nastąpiła w Austrii już w 1931 r. Ta dewaluacja nie wpłynęła na podwyższenie cen i siła kupna szylinga wzrosła wewnątrz kraju. Jednym z dowodów tego jest fakt, że Austria mogła płacić swe długi zagraniczne bez ujemnego wpływu na kurs jej dewizy i przy stałym wzroście rezerw. W Austrii **nie ma obecnie przyczyn do przeprowadzania ponownej dewaluacji,** wykluczona jest również jakakolwiek reakcja na austriacką gospodarkę finansową dewaluacji, preprowadzonej w innych krajach. Nie mniej jednak rząd związkowy bacznie będzie śledził wyniki dewaluacji w innych krajach, aby wydać w porę zarządzenia handlowo-polityczne, mające na celu zapobieżenie szkodliwym wpływom na austriacką gospodarkę finansową.

Konflikt Fey-Starhemberg

Wiedeń. 2. 10. PAT. Pod przewodnictwem ks. Starhemberga odbyło się wczoraj zebranie przywódców Heimatschutzu. Ogłoszony po zebraniu komunikat dezawuuje stanowisko majora Feya i kilku innych osób, pracujących nad rozbiciem i zniszczeniem Heimatschutzu. Zebranie wyraziło ponownie całkowite zaufanie ks. Starhembergowi jako najwyższemu kierownikowi Heimatschutzu, oraz potępiło energicznie wszelkie objawy braku dyscypliny wobec ks. Starhemberga. Wreszcie wyrażono zadowolenie z oczyszczenia Heimwehry z niepożądanych elementów. — Major Fey nie brał udziału w tym zebraniu. Oświadczył on, iż Heimatschutz w Wiedniu, zajmie natychmiast stanowisko wobec potępienia Feya przez zebranie, którego komunikat każe przewidywać rychłe wykluczenie majora Feya z Heimatschutzu.

Katastrofa kopalniana

Bruksela, 2. 10. PAT. W kopalni węgla w Labouverie pod Mons nastąpił wybuch. W szybie znajdowało się 30 górników, 7 z nich wydobyto ranionych. *Los pozostałych nie jest znany.*

Bank Francji obniża stopę dyskontową

Paryż. 2. 10. PAT. Sekretariat generalny Banku Francji komunikuje: Z dniem 1 października 1936 wieczorem, stopa dyskontowa obniżona została z 5 proc. do 3 proc., stopa lombardowa z 6 proc. do 4 proc.

Paryż. 2. 10. PAT. Po uchwaleniu przez Izbę deputowanych i Senat ustawy walutowej, giełda paryska została w dniu dzisiejszym otwarta.

Paryż. 2. 10. PAT. Po uchwaleniu tekstu ustawy walutowej min. stanu Kamil Chautemps odczytał w Izbie deputowanych dekret o zamknięciu nadzwyczajnej sesji. Analogiczny dekret odczytał w Senacie min. Auriol.

Genewa. 2. 10. PAT. Premier Blum przybył tu o godz. 8.50 w towarzystwie szefa swego gabinetu i Paul Boncoura.

DAWID FRISZMAN

LILITH

z oryginału hebrajskiego przełożył
Salomon Dykman

4)

Nazajutrz była wigilia Sądnego Dnia. Stało się z nim coś dziwnego. Oto stał w wielkiej bóżnicy i odmawiał żarliwie „Tefilah Zakkah" i wargi szeptały po kolei wszystkie grzechy, które popełnił: „Zniewoliłem Aramejkę, zniewoliłem Etiopkę, zniewoliłem nędzną niewolnicę, zniewoliłem dziewicę narzeczoną...." i t. d. i wtedy to właśnie nagle, niespodziewanie, niewiadomo skąd — wypłynął z głębi duszy jakiś miękki, srebrny głosik kobiecy, taki dźwięczny, taki delikatny. Był on tak żywy, tak wyrazisty, że chwilami wydawało mu się, iż słyszy go naprawdę. Nagle przypomniał sobie, że kiedyś jako pacholę jeszcze — szedł w zimowy wieczór samotnie i z jakiejś ulicy doleciał doń dźwięk dzwoneczków srebrnych. Były to sanie dziedzica. Jechały mu naprzeciw. Jakże podobny był ów głos do tego, co teraz w jego uszach brzmi — Po chwili zmieszał się straszliwie, przyłapał siebie na grzechu i posmętniał.

A w sam Dzień Pojednania poczuł, że czar świąteczny prysł w jego sercu. Ale to dziwne: cała ta sprawa nie obchodziła go tak straszliwie, jak za pierwszym razem, gdy się przebudził w nocy. Stał się tylko nagle ociężały, znużony. Był znużony grzechem, pokutą, myślami i wszystkim, co go otaczało; jakieś lenistwo opętało go. Nie mógł już myśleć o niczym. Członki mu ciążyły, jak ołów. Ale po kilku dniach ustał ów ciężar zupełnie i nie pamiętał już o nim nic.

A po tym zdarzyło się coś po raz trzeci. Wracał kiedyś z domu o zachodzie słońca. Szedł do Bethamidraszu. Wracał zaułkami, powoli, pochylony, jak należy. Nagle śmignął mu po twarzy cień. Nie wiedział, czy z tyłu, czy z przodu, czy po prawej stronie, czy po lewej, ale myśl błysnęła mu w głowie: córka rzeźnika przeszła w tej chwili mimo niego. Ale w żaden sposób nie mógł sobie przypomnieć, jak jej na imię. Trwało to bardzo krótko. Po chwili nie pamiętał o tym. Wykąpał się, wrócił szybko do domu i pisał.

* * *

Pada śnieg z nieba, wije się, pada. Wiruje — pada. Wicher weń dmie; przyniósł go z daleka. Burza weń dmie — roztańczyła go na bieli. Biały był śnieg przeczysty, jak skrzydła aniele. Wionął jeszcze dalą niebios. Po chwili sczerniał od ludzkich stóp — był szary i w błoto się zmienił. Któż mu to ma za złe? Któż go sądzić będzie....? Wiał wichar i dął, wiała burza i z dali śnieżycę namiotła — przyszedł koń i człowiek — stratował śnieg. Biel w nim zmącił, pokalał go, jest teraz brudny i plugawy.

I człowiek wije się i pada. Któż wiatrom szepnie, lub burzy: „co czynisz?" Był, jak anioł Boży: czysty i nieskazitelny.

* * *

W dniu piętnastego Szwat *) w południe wszedł do Reb Ruben Bachura jego chłopiec. Szames niby. Złożył mu na stole różne owoce potarł czerwone dłonie z zimna i zaczął: „oliwki — dwa grosze. Razem wydałem sześć groszy. Oto cztery grosze reszty..."

Mimochodem, przed wyjściem, dodał: „dziś nie wrócę. Idę na ślub; rzeźnik wydaje córkę za mąż. Rebekę". Po tym wyszedł.

Ruben słuchał — ale słowa te nie dotarły do jego świadomości. Nie wywarły poprostu żadnego wrażenia. Nie obchodziły go wcale. Zapomniał o wszystkim po chwili. Siadł radośnie do stołu, ułożył owoce, zmył ręce, otarł je starannie, odmówił modlitwę i począł jeść z zadowoleniem. Oczy jaśniały mu radośnie.

Ale w nocy poczuł na ciele dziwne zmęczenie. Lecz i to minęło. Gdy wrócił z mikwy, był znów świeży i spokojny na duchu. Siadł wesoło do pisania — ale wieczorem wróciło znów to straszne zmęczenie. Było większe, piekielniejsze siedmiokroć. Jakaś myśl świdrowała mu głowę bezustannie. Chciał się zastanowić nad nią i nie wiedział jak.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Święto drzew (szczególnie owocowych, palestyńskich).

WICKHAM STEED

Zwrot w opinii angielskiej

Najlepsza odpowiedź Streicherowi

Pod powierzchnią życia politycznego zaobserwować można w Anglii poważne procesy, zmieniające jej oblicze. Jest to na razie sprawa raczej uczucia i tendencji, niż faktów konkretnych i uznanych. Mimo to zmiany te są dostrzegalne dla bystrych oczu i uszu.

Pod względem politycznym dominuje tendencja, by nie rzec: poczucie konieczności stworzenia prawdziwej jedności narodowej, opartej na podstawach uwarunkowanego dozbrojenia. Żądanie nieograniczonych zbrojeń, za którym przemawiają liczni konserwatyści, mogłoby Labour Party, związki zawodowe, liberałów i część umiarkowanych konserwatystów zapędzić do ostrej opozycji i doprowadzić do wewnętrznego rozbicia w kraju. Jednomyślne, albo przy poparciu przeważającej większości kraju przeprowadzone dozbrojenie warunkowe zależy tylko od — warunków. Gównym postulatem jest pewność, że żadne powiększenie wydatków na zbrojenia nie ma na celu polityki narodowej czy też imperialnej izolacji, lecz służyć ma temu, by Anglię i imperium brytyjskie dostatecznie wzmocnić, by umożliwić współpracę z innymi państwami miłującymi pokój, i walczyć z wszelkimi metodami wojowniczymi przy rozwiązywaniu komplikacji i trudności międzynarodowych.

Ubiegłego lata odwiedziła deputacja przywódców związków zawodowych niektórych ministrów i omówiła z nimi główne zasady polityki. O rezultatach tych konferencyj nie poinformowano opinii publicznej. Podczas obrad jednak niedawnego kongresu związków zawodowych w Plymouth niektórzy wybitni przywódcy związków zawodowych, jak sir Walter Citrine i Ernest Bevin, dali do zrozumienia, że związki zawodowe chyba zwalczać nie będą programu zbrojeń uwarunkowanych powyższymi zastrzeżeniami. Parlamentarna Partia Pracy, której wpływy wśród związków zawod. są silne, a nieraz nawet decydujące, jeszcze publicznie nie zabrała głosu, ale jeden z jej przywódców, Artur Greenwood zajął publicznie stanowisko, nie odbiegające od stanowiska panów Citrine'a i Bevina. Decyzja zapadnie na konferencji Partii Pracy która odbędzie się dnia 5 bm. w Edynburgu.

Rząd będzie musiał działać nader ostrożnie, jeśli chce utrzymać zaufanie parlamentu i opinii publicznej. We wszystkich kołach szczerze postępowych przywitano z satysfakcją fiasko planu, zmierzającego do wykluczenia delegacji abisyńskiej z obecnej sesji Ligi Narodów.

Prezydent kongresu związków zawodowych Findlay oświadczył wyraźnie, że związki zawodowe energicznie przeciwstawią się wszelkiej tendencji zapewnienia bezpieczeństwa na zachodzie Europy kosztem podziału Europy na wschód i zachód, albo też kosztem bezpieczeństwa na wschodzie Europy. To stanowisko podzielają też i inne warstwy społeczeństwa. Dnia 14 września pisały „Times" na marginesie kampanii norymberskiej przeciwko Rosji sowieckiej, że wodzowie Trzeciej Rzeszy oceniają całkiem fałszywie temperament ludu angielskiego, jeśli przypuszczają, że „Anglia gotowa jest dopomóc uciąć łeb hydrze komunizmu tylko po to, by dopomóc faszyzmowi do panowania w Europie".

Są jeszcze i inne symptomy tego rodzaju. Zagraniczni znawcy spraw angielskich i dyplomaci poświęcają zwykle swą uwagę tylko oficjalnym lub półoficjalnym komentarzem oraz głosom prasy. Zapominają o tym, że największy wpływ na opinię publiczną ma r a d i o i że biuletyny British Broadcasting są słuchane noc w noc przez kilkadziesiąt milionów słuchaczy. Nie ma gazety, którąby czytało 10 milionów abonentów. Otóż „Times" z dnia 1[illegible] września przynoszą telegram z Norymbergi, wedle którego p. Juliusz Streicher wytępienie Żydów uważa za jedyne rozwiązanie kwestii żydowskiej i że wszystkie narody kwestię tę uważają za kwestię światową. Kwestii żydowskiej, zapewniał p. Streicher, nie można rozwiązać bez przelewu krwi, a więc wybrać należy krwawą drogę, by ją ostatecznie rozwiązać. A równocześnie wyraził p. Streicher w tym samym przemówieniu życzenie zawarcia sojuszu z Anglią, pod której adresem wystąpił z pretensją, że ręka, jaką Niemcy hitlerowskie wyciągnęły do Anglii, dotychczas zawisła w powietrzu.

Aczkolwiek ten telegram wywarł głębokie wrażenie, nie ukazał się żaden komentarz w prasie. Wieczorny jednak biuletyn radia angielskiego zawierał tego samego dnia komunikat, który dwukrotnie powtórzono jeszcze w godzinach późniejszych. Mówiono w tym komunikacie, że jutro zaczyna się żydowski Nowy Rok, święto uroczyste, podczas którego Żydzi przyzwyczajeni są do wymiany życzeń. Minister poczt i telegrafów — donosił dalej komunikat, — wydał specjalne zarządzenia, by tę wymianę życzeń ułatwić, a komunikat kończy się słowami: „Jesteśmy wszyscy głęboko przekonani, że ci wszyscy, którzy nas słuchają, solidaryzują się z nami, jeśli teraz przesyłamy obywatelom żydowskim z tej okazji nasze najserdeczniejsze i najgłębsze życzenia". O tym incydencie nie doniosła na drugi dzień prasa, ale dziesięć milionów obywateli angielskich słyszało te słowa i solidaryzowało się z nimi. Była to odpowiedź p. Juliuszowi Streicherowi.

Nie wystarczą same zapewnienia Lloyda George'a, że „Hitler jest jednym z największych mężów jakich kiedykolwiek poznał", i że „Niemcom zależy na pokoju", by zatrzeć wrażenie, jakie na opinii angielskiej wywarły mowy w Norymberdze. Można mówić o zdziwieniu, któremu towarzyszyło obrzydzenie. Myślące sfery angielskiej opinii publicznej, szukające wyjaśnienia tych mów, dochodzą do przeświadczenia, że prawdziwym celem polityki niemieckiej jest izolacja Francji, podczas gdy pozornie tak gorliwie zabiegają one o przyjaźń angielską.

Pan von Ribbentrop, nowy ambasador Hitlera w Londynie, znajdzie się więc w obliczu bardzo poważnego sceptycyzmu. Nie będzie się mógł zadowolić tylko pozyskaniem kilku szlachetnych lordów, spensjonowanych dyplomatów i polityków. Będzie musiał pozyskać masy, a przede wszystkim związki zawodowe i Partię Pracy. Nie pójdzie mu to tak łatwo, gdyż pod powierzchnią dostrzec już można całkiem wyraźnie początki zasadniczego zwrotu w Anglii.

Z okazji zaręczyn naszych towarzyszek Frydy Zimerspitz z p. Aronem Lehrmerem i Loli Betteil z p. Rubinem Bertramem serdecznie gratulują 382k

Stow. Bnej - Syjon i Komisja Ż. F. N. w Bochni.

Sprawy palestyńskie w prasie polskiej

Imponujące rezultaty pracy żydowskiej w Palestynie

Artykuł „Kuriera Porannego“. -- Endecki organ poznański o Dizengoffie

„Kurier Poranny“ ogłasza drugi z kolei artykuł, poświęcony problemom emigracji żydowskiej. Artykuł omawia na tle szerokiej perspektywy historycznej obecną sytuację polityczną w Palestynie, przy czym stawia dość ryzykowną tezę, że plan utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej miał w pierwszym rzędzie na celu zaabsorbowanie świata arabskiego na bliskim Wschodzie „wewnętrzną kwestią mniejszościową“ i zaburzenie fanatyzmu religijnego wśród Arabów dla udaremnienia zjednoczenia się poszczególnych krajów arabskich. Żydowska Siedziba Narodowa, zdaniem autora (dobrze poza tym obznajomionego z problemami Palestyny i bliskiego Wschodu), miała być zatem „klinem“ wbitym w żywy organizm arabski.

Interesujące są jednak dalsze rozważania autora:

„Administracja angielska, starając się o „wbicie klina“ mniejszości żydowskiej w zwarty obszar ludności arabskiej, rozpoczęła od wspierania akcji kolonizacyjnej i „pracy pozytywnej“ syjonizmu. Zresztą uważano wówczas, że pomoc ta musi być bardzo intensywna dla umożliwienia rozwoju owej na pozór sztucznej koncepcji. Bowiem ówczesne, obliczenia pojemności ludnościowej kraju opierały się na założeniu, że kraj ten może być jedynie rolniczym i w najlepszym razie tranzytowym dla wymiany między Europą a Bliskim Wschodem, a nigdy przemysłowym, oraz brały za podstawę przewidywań wydajność gleby w dotychczasowej gospodarce arabsko - tureckiej. Odrzucano możliwość większych melioracyj, które osuszyłyby bagna i nawodniły pustynie pozostałe po spaleniu lasów w czasie wojen krzyżowych, na miejscu dawnych urodzajnych pól, ponieważ ściste obliczenia wykazały, że inwestycje takie byłyby *handlowo nierentowne,* oraz technicznie *nieomal niemożliwe do przeprowadzenia.*

„Tymczasem „praca pozytywna“ żydowska dokonała rzeczy niespodziewanych. Miliony funtów, płynące zarówno od Rotszyldów jak i z groszowych składek najuboższej ludności żydowskiej rozsianej po całej ziemi, były w sposób zapominający o „rentowności handlowej“ i na pozór szaleńczy zatapiane w błotach i piaskach palestyńskich, a całe brygady młodych pionierów szły dobrowolnie jedne po drugich na niemal pewną śmierć przy osuszaniu malarycznych bagien. (Jakoś jednak ten typ nacjonalizmu, wyrażający się w tego rodzaju pracy podnoszenia własnego kraju i narodu z dwu tysięcznego upadku, nie znajduje uznania u naszych ogarniętych antyżydowską „idée fixe“ działaczy monopolizujących miano „narodowych“, widzących w całej kolonizacji żydowskiej w Palestynie jedynie „bluff“ lub „zwykłą żydowską machlojkę“).

„Ale jednocześnie z na pozór obłąkańczą pracą pionierów, kierująca akcją kolonizacyjną egzekutywa syjonistyczna stwarzała *planowe podstawy wszechstronnego rozwoju gospodarczego i społecznego kraju,* (podkreślenia „Kur. Por.“ — Uw. Red.), a liczne prywatne organizacje i jednostki żydowskie wznosiły niemal wprost wśród piasków pustynnych nowoczesne warsztaty i ośrodki przemysłowe. Tymczasem każdy rok przynosił nowe fale imigrantów żydowskich z całego świata (w tym blisko 50 procent z Polski, z której Żydzi jakoby „nie chcą wyjeżdżać“).

Toteż dzisiaj *liczba ludności żydowskiej w Palestynie wynosi około* **400.000**, czyli w przybliżeniu jedną trzecią ludności kraju, podczas gdy *w r.* **1919** *wynosiła* **57** *tysięcy.* Na dawnych pustyniach i moczarach, których melioracja była przedsięwzięciem „handlowo nierentownym“ i „technicznie niewykolnym“ rosną dzisiaj sady będące już obecnie producentem o zasadniczym znaczeniu w produkcji światowej, i wznoszą się zakłady przemysłowe, których waga zaznacza się już w ogólnych cyfrach produkcji przemysłowej imperium brytyjskiego. Pozwolę sobie przypomnieć tutaj cyfry przytaczane przez „Kurier Poranny“ parę miesięcy temu, obrazujące wartość handlu zagranicznego na głowę ludności za rok 1935, wynoszącą dla Palestyny 462 zł., podczas gdy analogiczna cyfra dla Anglii wynosi 640 zł. (a dla Polski 54 zł.).

„Można zatem powiedzieć bez jakiejkolwiek przesady, że pod względem rozwoju gospodarczego kraju „praca pozytywna“ żydowska wydała rezultaty imponujące.

Ale praca ta odbywała się wśród rozlicznych trudności zewnętrznych i wewnętrznych, które spowodowały, że na wielu innych polach nie osiągnęła ona zamierzonych rezultatów. Trudności te nabierały szczególnej ostrości przez to, że o ile władze angielskie początkowo starały się dopomagać do wytwarzania przeznaczonej na drażnienie Arabów kolonizacji żydowskiej, o tyle w latach następnych, widząc szybkość realizacji zamierzeń żydowskich i osiągane przez Żydów nadspodziewane rezultaty, a jednocześnie stosunkowo minimalne tempo rozwoju życia ludności arabskiej, władze angielskie przeszły, w myśl zasady „utrzymywania równowagi sil“, do akcji popierania żądań arabskich oraz utrudniania rozwoju pracy żydowskiej.

Władze angielskie posuwały się przy tym do tak nieprawdopodobnie brzmiących posunięć, jak zarządzenie, że 20 proc. gruntów zmeliorowanych przez organizacje żydowskie musi być stale oddawane na rzecz Arabów. Dalszym powodem tego zwrotu polityki brytyjskiego mandatariusza było to, że rezultaty pracy żydowskiej przekreśliły podstawy, na których opierały się dawne obliczenia „chłonności kolonizacyjnej“ Palestyny. Bowiem nie tylko grunty poprzednio znajdujące się w ledwie wegetującej uprawie, ale i obszary uznane za beznadziejne nieużytki zaczęły pokrywać się warsztatami uprawy niemal ogrodniczej, zatem wymagającej szczególnie wielkiej liczby rąk roboczych na hektar, jednocześnie nowopowstający przemysł palestyński stwarzał zupełnie nieprzewidziane możliwości osiedleńcze, pozwalające na kilkakrotnie większą przeciętną gęstość zaludnienia aniżeli obecna. Zatem przed oczyma Anglików *stanęło niebezpieczeństwo potężnego rozrostu owej imigracji żydowskiej,* która miała być jedynie „drzazgą“ w ciele Arabów, chociaż oficjalnie władze angielskie starają się nie przyjmować do wiadomości zmian „chłonności“ kraju. Nie przyjmuje ich do wiadomości również i nasza demagogia antysemicka — kończy autor artykułu — stale przepowiadająca mające nastąpić lada chwila załamanie się emigracji żydowskiej do Palestyny wskutek „przeludnienia“ kraju i przytaczająca na udowodnienie swych twierdzeń obliczenia oparte na przesłankach dawno już przekreślonych przez życie“.

Jako swego rodzaju curiosum, w którym nienawiść i zła wola występuje naprzemian z wcale życzliwą oceną żydowskiego ruchu odrodzeniowego, warto przytoczyć artykulik, który pojawił się w endeckim „Kurierze Poznańskim“. Przytaczamy go bez żadnych komentarzy:

„Nie wszyscy Żydzi mają spaczoną psychikę, widząc przyszłość żydostwa tylko jako „międzynarodu“, żyjącego w rozproszeniu. Są i tacy, którzy dążą do tego, ażeby naród żydowski osiągnął swą wielkość we własnej ojczyźnie, a nie jako pasorzyt na ciele obcego narodu.

„Do rzędu nich należał Mojżesz Montefiore“-Blumenberg(?), który w roku 1856 założył pod Jaffą plantację pomarańcz, zachęcając swoich rodaków do osadnictwa w Palestynie. Dalej również Adolf Mojżesz Icek (?!) Crémieux, twórca w tym czasie „Alliance Israelite Universelle“, mającej skupić ogół żydostwa, a która ustanowiła w Palestynie hebrajską szkołę rolniczą. Na wschodzie Europy rolę apostoła emigracji odegrał lekarz, dr. Lejba Pinsker, założyciel wielbicieli Syjonu, „Howeme(!) Cion“. Jednym zaś z najwybitniejszych wśród nich był wiedeński Żyd Teodor Herse(sic!), autor książki p. t. „Der Judenstaat“, twórca syjonizmu.

„Do grona tych znakomitości świata żydowskiego również zaliczyć należy zmarłego w ub. tygodniu Meira Dizengoffa, założyciela i burmistrza Tell-Awiwu.

„Pochodził on z Besarabji, potem mieszkał w Odessie i Paryżu. Gdy znalazł się w Palestynie, pracował na kierowniczem stanowisku w rotszyldowskiej hucie szkła. W roku 1905 z polecenia organizacyj sjonistycznych zakupuje tereny pod Jaffą, tuż nad morzem, na których zakłada „wzgórze wiosny“, Tell-Awiw. Disengoff, założyciel miasta, zostaje jego burmistrzem i na tem stanowisku spotkała go śmierć w 75 roku własnego życia, a w 30 jego miasta.

„Tel-Awiw, który powstał na wydmach nadmorskich, z niczego, jak polska Gdynia, lub włoska Pontynja czy Aprilia, rozwija się prędko, a duszą jego rozwoju jest Disengoff.

„Dziś Tel-Awiw liczy 135 tysięcy mieszkańców, wyłącznie Żydów i jest ich ośrodkiem kulturalnym z hebrajskim teatrem, uniwersytetem, instytutem rolniczym i t. d. Tel-Awiw jest również miejscowością kąpielową, posiada przemysł jedwabniczy, bawełniany, garbarski i budowlany i od ub. roku budujący się port.

„Disengoff sądził, że władza w Palestynie winna należeć wyłącznie do Żydów. Był on fanatykiem żydowskiego „domu narodowego“ w Palestynie i tej wierze zawdzięczają Żydzi kolosalny wzrost Tel-Awiwu. Wzrósł on pracą i wiarą Disengoffa i dlatego swojemu narodowi dobrze się przysłużył“.

Sensacyjny przebieg rozprawy o oszustwa asekuracyjne

Z Przemyśla donosi nasz korespondent: Pierwsze dni głośnej rozprawy karnej, toczącej się przed trybunałem przysięgłych w Przemyślu w sprawie Dymitra Pisockiego i 7 towarzyszy, oskarżonych o dokonanie szeregu podpaleń celem uzyskania premii asekuracyjnej, obfitują w liczne niespodzianki. Już podczas przesłuchiwana pierwszego oskarżonego Pisockiego wybuchła bomba w postaci odwołania przezeń zeznań, złożonych w śledztwie. Jak donieśliśmy, akt oskarżenia oparty jest głównie na zeznaniach Pisockiego, który obciążył właściciela dóbr Schneura, twierdząc, iż z jego namowy podpalał sterty. Obecnie, na rozprawie twierdzi Pisocki, że obciążał Schneuera z zemsty za niedopuszczenie go do posady we dworze. Na tle tych zeznań Pisockiego wywołały zdumienie zeznania osk. Izaka Schneura, który przyznał się do podpalenia własnego domostwa w r. 1935, chociaż dotychczas przeczył kategorycznie winie. Twierdzi wymieniony, że uczynił to bez wiedzy ojca, właściciela dóbr Markusa Schneuera, i w czasi tegoż nieobecności. Jako motyw podaje on chęć uzyskana premii asekuracyjnej, albowiem był zadłużony. Rzeczy, a to futra, suknie i biżuterię ukrył w stodole i nie wie, kto je następnie przewiózł do Lwowa i złożył w przechowanie w firmie spedycyjnej „Orient“.

W drugim dniu rozprawy przyniosły rewelacje zeznania oskarżonego Fuhrsetrera, który przynał się, iż był tym, który przewiózł ukryte w stodole rzeczy do Lwowa i umieścił je u spedytora. Uczynił to — jak twierdzi — z litości wobec swych teściów Schneuerów, których aresztowano pod zarzutem podpalenia. Gdy zauważył w stodole ukryte rzeczy, wówczas chcąc ratować swych krewnych przed konsekwencjami tego odkrycia, przewiózł sam, bez ich wiedzy rzeczy te do Lwowa. Reszta oskarżonych wypiera się konsekwentnie winy.

W piątek 2 bm. rozpoczęło się postępowanie dowodowe.

Paryż przygotowuje się do Wystawy Światowej

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“) Paryż, koniec września.

Międzynarodowa wystawa Sztuki i Techniki, którą Paryż przygotowuje z niesłychanym nakładem sił i energii, otwarta zostanie 1-go maja roku przyszłego. Opierając się na zapewnieniach jej inicjatorów, należy wierzyć, że ta wystawa rozmiarami swymi i znaczeniem przerośnie wszystko, co się w tej dziedzinie dotychczas widziało. Istnieje szereg danych, ażeby do tych słów odnieść się z szczerym zaufaniem. Przede wszystkim winniśmy sobie uzmysłowić, iż ekspozycja 1937 roku ma się przeistoczyć w potężną manifestację demokratyczną. Jej cele artystyczne dadzą się zdefiniować w kilku słowach: odrodzić i rozwinąć sztukę ludową przez zachęcenie artysty do pracy dla ludu i przez uświadomienie ludu o niezbędności produkcji artystycznej dla jego kulturalnego i socjalnego postępu.

Aliści nie do tych tylko zadań sprowadza się idea światowej wystawy. Sam fakt, iż kilkadziesiąt narodów przystępuje do szlachetnego współzawodnictwa, eksponując na wspólnym terenie najlepszy swój dorobek cywilizacyjny ma już doniosłe znaczenie tym większe zresztą, iż charakterystyczna dla lat ostatnich jest atmosfera, w której rywalizacja poszczególnych narodów odbiega wyraźnie od szlachetnych intencyj. Niezawodnie inicjatorom wystawy przyświecała myśl uzdrowienia między państwowych stosunków wogóle i złagodzenia powszechnego przesilenia gospodarczego w szczególności. Nie należy wątpić o tym, że w pewnej mierze cele te zostaną osiągnięte przez zawieranie handlowych tranzakcji i przez wzajemną wymianę myśli i tworów ludzkiego ducha. Oto co upoważnia nas do wiary, iż nadzieje wiązane z sukcesem międzynarodowej wystawy sztuki i techniki nie okażą się płonne. Wystawa ta ma nosić charakter potężnej manifestacji międzynarodowej solidarności i tym samym służyć winna dziełu Pokoju i Postępu.

JAK MA WYGLĄDAĆ WYSTAWA

Wypada na tym miejscu poświęcić nieco uwagi praktycznemu wyglądowi zamierzonej wystawy, by zorientować się w jej rozmiarach. Nie wątpliwie czytelnik polski szeroko otworzy oczy, dowiadując się, iż aparat organizacyjny tego wielkiego przedsięwzięcia uruchomiony już jest od dwóch lat. Wystarczy zrobić krótki spacer do dzielnic paryskich przeznaczonych na tereny wystawowe. Setki robotników zatrudnionych jest przy demolowaniu starych budynków. Wznoszą się rusztowania. Wygładza się teren. Rozszerza się mosty, przekopuje nowe kanały podziemne, wykłada się nowe szyny dla dojazdowych kolejek. Praca odbywa się tu w dzień i w nocy. Potężne dźwigi przenoszą ładunki budulca, dostarczane przez statki. Trudno zaiste oprzeć się wrażeniu, jakoby w błyskawicznym tempie miało tu powstać nowe miasto.

JAKIE ZNAJDĄ SIĘ EKSPONATY

Wszystko, co wchodzi w zakres współczesnej wiedzy ludzkiej ma być na Wystawie reprezentowane. W ten sposób wystawa ta ma być niejako syntezą wszelkich form postępu XX wieku. Nagromadzone eksponaty zostaną podzielone na 14 głównych grup.

Grupa I ma być wyrazicielką ludzkiej myśli, a więc obejmie najnowsze wynalazki z dziedziny literatury, nauk ścisłych, muzyki, teatru, kina i t. d., ujawniając ich praktyczne zastosowanie w codziennym życiu.

Grupa II poświęcona będzie problemom socjalnym jak np. roli kobiety w społeczeństwie, rozwojowi dziecka, higienie małżeństwa, zagadnieniom filantropii, wychowania młodzieży itd.

Grupa III obejmuje kwestie pedagogiki.

Grupa IV zapozna nas z zagadnieniami technicznymi i artystycznymi z zakresu kinematografii, radiofonii i telewizji.

Grupa V poświęcona będzie urbanistyce i architekturze z szczególnym uwzględnieniem momentów związanych z zakładaniem mieszkań i dzielnic robotniczych.

Grupa VI obejmuje dziedzinę grafiki i plastyki.

Grupa VII odnosi się do malarstwa, ceramiki, aplikacji gazu i elektryczności w życiu codziennym.

Grupa VIII obejmuje kwestie dekoracji i umeblowania mieszkań.

Grupa IX poświęcona jest zawodom artystycznym.

Grupa X skupia wydawnictwa książkowe i periodyki, wskazując je na właściwe stosowanie grafiki.

Grupa XI, którą można śmiało nazwać grupą paryską, poucza o smaku i guście w poszczególnych gałęziach drobnego przemysłu.

Grupa XII obejmuje transport i turystykę. Zobaczymy więc nowe modele samolotów, yachtów, lokomotyw i tp.

Grupa XIII odnosi się do atrakcji i sportu.

Grupa ostatnia poświęcona jest urządzeniom wystaw, reklamie i ogłoszeniom.

Jak z powyższego sumarycznego zestawienia wynika, wystawa obejmuje wszystkie gałęzie pracy i będzie prawdziwą syntezą ludzkiej twórczości.

ATRAKCJE

Szczególną pieczą objęte zostaną rozrywki i atrakcje. Od mostu Passy do placu Alma cała przestrzeń będzie wspaniale iluminowana. Specjalne instalacje elektryczne i projektory na brzegach Sekwany rzucać będą na wody różnokolorowe światła. Na niektórych statkach mają powstać kabarety i dancingi. Odbywać się mają zawody pływackie z udziałem najlepszych sportowców w tej dziedzinie. Na esplanadzie pałacu Inwalidów stanąć ma sobowtór największego okrętu świata „Normandie“. Aby choć trochę zrozumieć jaki wysiłek jest w tym celu potrzebny, wystarczy wspomnieć, że przy budowie „kopii“ tego oceanicznego giganta zatrudnionych ma być około 2.000 osób.

Wielką rolę atrakcyjną ma odegrać wieża Eiffel, na której znajdą się wielobarwne efekty świetlne. Ale „gwoździem“ wystawy niewątpliwie będzie — Sekwana, która zręcznie wykorzystywna dla celów optycznych, ulegnie wielkiej metamorfozie. Można zaryzykować przepowiednię, że wystawa Sztuki i Techniki przeobrazi się w potężne widowisko i w uroczyste święto Paryża.

UDZIAŁ PAŃSTW ZAGRANICZNYCH

Każdy kraj, biorący udział w wystawie, rozporządzać będzie swym własnym, odrębnym pawilonem. Te sekcje zagraniczne administrowane będą przez generalnych komisarzy desygnowanych przez poszczególne rządy i akredytowanych przy komisariacie generalnym Wystawy.

Dyrekcja Wystawy powierzona jest p. Edmundowi Labbé, którego rząd Francji specjalnym dekretem mianował generalnym komisarzem.

Warunkiem przyjęcia eksponatów będzie ich oryginalność i prezencja artystyczna. Wszelkie kopie, naśladownictwa i obiekty w starym stylu będą absolutnie wyłączone. Godzi się zaznaczyć, iż organizacyjny komitet Wystawy powołał we Francji szereg komitetów regionalnych, mających na celu skaptowanie dla Wystawy różnych przemysłowców, rzemieślników i artystów, którzyby wystawili swe fabrykaty w specjalnych centrach regionalnych, obiętych ramami Wystawy.

Do dziś dnia ilość zgłoszonych państw, chcących brać udział w Wystawie wynosi około 40. O znaczeniu propagandystycznym tej światowej wystawy i o zainteresowaniu, z jakim odnoszą się do niej poszczególne kraje, świadczyć może fakt, iż Belgia prosiła dyrekcję wystawy o wyznaczenie jej terenów trzy razy większych od pierwotnie przewidzianych, a Rosja Sowiecka domagała się terenów *dziesięciokrotnie* większych. Chcemy wierzyć, że kraj nasz dołoży wszelkich starań, ażeby polskie pawilony zajęły właściwe Polsce miejsce w ogólnej hierarchii państw zagranicznych.

UŁATWIENIA DLA TURYSTÓW

Francja przewiduje, iż w półrocznym okresie wystawowym, t. j. od 1-go maja do 1-go listopada roku 1937-go odwiedzi wystawę 30.000.000 osób. Wszyscy cudzoziemcy korzystać będą z 50 proc. ulg na kolejach francuskich. Codziennie odbywać się będą z Paryża zbiorowe wycieczki do poszczególnych prowincji Francji jak np. do Alzacji, Bretanii, na Rivierę i t. d. Tanim kosztem będzie więc można zwiedzić pola bitwy w Verdun, Wersal, katedrę w Reims, Niceę czy też tak zwaną linię Maginota... Odnośnie tego ostatniego obiektu niżej podpisany ma jednak pewne wątpliwości czy władze zezwolą każdemu turyście zlustrować podziemne kuluary.

Paryskie biura podróży zwiększają swój aparat urzędniczy angażując tłumaczy i przewodników. Koleje zagraniczne, towarzystwa okrętowe i żeglugi powietrznej zredukują na okres wystawy normalne ceny biletów.

CO POZOSTANIE PO WYSTAWIE

Jakkolwiek do dnia otwarcia wystawy dystans czasu jest jeszcze dość wielki, niemniej plan wystawy jest już opracowany tak precyzyjnie, że nawet przewiduje to wszystko, co po jej zamknięciu pozostanie na stałe. Jak wiadomo, wspaniały pałac kryształowy w Londynie pozostał po wystawie powszechnej z roku 1851, pałac Trocadero, który dziś został zdemolowany, został wzniesiony jako centralna budowla ówczesnej wystawy paryskiej w orku 1878, wystawa w 1889 roku przekazała nam wieżę Eiffla, wreszcie po wystawie kolonialnej, odbytej w 1931 roku w Paryżu pozostał pałac kolonialny. Wynika z powyższego, że ludzie lubią pozostawiać ślady swych twórczych wysiłków, cóż tedy ma pozostać po wystawie z roku 1937-go?

Przede wszystkim nowy pałac Trocadero, który wybudowany zostanie na zgliszczach dawnego. Poza tym dwa muzea sztuki współczesnej, w których mieścić się będą zbiory najnowszych dzieł. Zaznaczymy jeszcze, iż Paryż wygra na tym podziemny passaż dla pojazdów automobilowych, łączący wybrzeże Tokijskie z mostem Iena, oraz cały szereg urządzeń urbanistycznych, alej spacerowych i t. p. Wszelkie te pozostałości po wystawie mają przedstawiać łączną wartość 200 milionów franków.

Architekci i urbaniści paryscy widzą w obec-

nych terenach wystawowych antycypacje przyszłej dzielnicy miasta, tonącej w powodzi światła i zieleni. Trzy pierwiastki mają dominować na wystawie: światło, kolor i dźwięk. Nie ulega wątpliwości że harmonijne skoordynowanie tych wartości optycznych i akustycznych złożą się w jeden piękny ens-emble. Wolno nawet sądzić, iż odtąd przysłowiowe powiedzenie „wielkie światła Wersalu" zostanie zmodyfikowane i zastąpione przez: „Wielkie światła wystawy 1937 roku.

DO CZEGO PRZYCZYNI SIĘ WYSTAWA?

Pewien minister rządu Francji odezwał się à propos tej wystawy bardzo dosadnie: „Wybór miejsca, na którym odbędzie się światowa wystawa (Pola Marsowe) jest już sam przez się symboliczny. Dawniej na tych terenach wprowadziliśmy świat w podziw naszą potęgą i zdolnością militarną, dziś chcemy wyróżnić się w dziedzinie przemysłu i sztuki, które powinny pozostać na usługach nieśmiertelnej idei pokoju.

Słowa te brzemienne są w treść. Chodzi przecież nie tylko o wystawienie eksponatów dla spieniężenia ich, nie chodzi też jedynie o wymianę handlową, lecz, co ważniejsze: o szczerą wymianę myśli i sympatii, o zbratanie jednostek i narodów. W dziedzinie artystycznej i technicznej zwrócona będzie uwaga na dzieła sztuki i rzemiosła celem zachęcenia rzemieślnika i artysty do wzajemnej współpracy. Zestawienie poszczególnych obiektów ma wykazać, iż wytworny smak artystyczny i solidność rzemieślnika skojarzone z sobą, mogą zrodzić dzieła użyteczne i zarazem efektowne. Wystawa wykaże, iż piękno i użyteczność, to pojęcia pokrewne, że rola sztuki w dziedzinie życia codziennego polega na polepszeniu socjalnych warunków człowieka pracy. Jeżeli postęp materialny rozwija się pod znakiem sztuki — to sprzyja on rozrostowi wartości duchowych pozostających najwyższą spuścizną ludzkości.

Cele wystawy Sztuki i Techniki nie ograniczają się tylko do podkreślenia bilansu naszej cywilizacji i technicznego dorobku. Nie sprowadzają się też wyłącznie do gospodarczej aktywizacji i do wzmożenia ekonomicznej wymiany między państwowej. Rząd francuski dąży do tego, ażeby wystawa nosiła charakter potężnej manifestacji współpracy między narodowej w zakresie myśli, sztuki i pracy. Oby te intencje znalazły swój właściwy wyraz w konkretnych rezultatach.

JERZY H.

Odczyt działacza arabskiego w Warszawie

Do Warszawy przybył członek delegacji palestyńskiej na kongres pokojowy w Brukseli Arab Jusuf Nadzi, który wystąpi z referatem publicznym.

Kobieta zainauguruje rok akademicki

Dnia 5 bm. odbędzie się we Lwowie uroczystość inauguracji roku akademickiego Politechniki Lwowskiej, na której wykład inauguracyjny wygłosi po raz pierwszy w dziejach uczelni kobieta, prof. Alicja Dorabialska, która mówić będzie nt. „Nauki o promieniotwórczości w świecie techniki".

Ślub córki gen. Sikorskiego

Dnia 30 września odbył się w Parchaniach pod Inowrocławiem ślub córki gen. Władysława Sikorskiego, znanej sportsmenki p. Zofii Sikorskiej z p. Stanisławem Leśniewskim, por. 1 pułku strzelców konnych. Błogosławieństwo pasterskie nadesłali ks. kardynał Kakowski, ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Gall, biskup Przeździecki. Życzenia młodej parze nadesłali m. in. Ignacy Paderewski, marsz. Petain i gen. Józef Haller.

Skazanie członków Jung-Deutsche Partei

Na kary więzienia od 8 do 15 miesięcy skazał Sąd Okręgowy w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Kościerzynie czterech młodych Niemców z Nowych Polaszek, członków Jung - Deutsche Partei za to, że zorganizowali napad na braci Michnów, pobili ich dotkliwie, a przy tym wyrażali się obelżywie o narodzie polskim.

Do redaktora „Nowego Dziennika"

Ksiądz Trzeciak i jego etyka

Ogromnie zainteresowałem się przed kilku dniami, zapowiedzianym odczytem ks. prof. Trzeciaka o kwestii żydowskiej w świetle etyki chrześcijańskiej, bo choć orientowałem się z góry, jaka będzie kwintesencja wywodów uczonego prelegenta, ciekaw byłem, jak też uda mu się, pogodzić ją z etyką chrześcijańską. Niestety nie danym mi było posłuchać ciekawego odczytu, przyszedłszy bowiem przed dom Katolicki, gdzie odczyt miał się odbyć, zastałem tam tłum usiłujących się dostać na salę ciekawych, a jak się dowiedziałem, wobec szczupłości sali, bilety były już wysprzedane. Z treścią odczytu zdołałem się jednak zaznajomić, gdyż „Mały Dziennik" i „Głos Narodu" umieściły entuzjastyczne, choć krótkie streszczenia. Sądzę, że nie od rzeczy byłoby podkreślić niektóre sensacyjne odkrycia księdza Trzeciaka, które dotąd nie były znane, nie tylko szerszemu ogółowi, ale nawet naukowcom, a co najdziwniejsze nawet nam Żydom, chociaż w całej osnowie tylko nas dotyczą....

Rozmaicie dotychczas przedstawiano genezę krwawej wojny domowej w Hiszpanii, trzeba jednak było dopiero naukowych dociekań księdza Trzeciaka, by świat dowiedział się, że wojna ta jest wyłącznie dziełem Żydów. Przez długie wieki taili hiszpańscy synowie Izraela swą zemstę, za prześladowania z roku 1536, by właśnie teraz, ku uczczeniu 400-ej rocznicy, pofolgować swoim krwawym instynktom. Jaskrawym dowodem tego faktu, jest odsłonięcie przyłbicy przez prez. Zamorrę i trzech ministrów hiszpańskich, którzy dotychczas uchodzili za katolików, a natychmiast po wybuchu rewolucji, oświadczyli, że są... Żydami. Czy byłby ktoś przypuścił, że potęga Żydów jest tak wielka, by tak z niczego móc wywołać już 3 miesiące trwającą wojnę domową, dlatego tylko, by pomścić prześladowania sprzed równo 400 lat?

Nie każdy komunista jest Żydem, ale każdy Żyd jest komunistą, to jest drugie wiekopomne odkrycie księdza Trzeciaka. Sam komunizm jest zresztą też tworem żydowskim, bo prawodawstwo w Bolszewii żywcem jest wzięte z Protokółów Mędrców Syjonu. Nie zauważył wprawdzie ks. Trzeciak, że podane przez niego inne zamierzenia Żydów — opanowania rzemiosła i przemysłu, kolidują nieco z komunistycznymi zapatrywaniami, ale to chyba jeszcze jeden dowód żydowskiej perfidii. Wielka szkoda, że ksiądz Trzeciak nie zadał sobie trochę trudu, by szczególnie tę przewrotność podkreślić i nie spróbował policzyć ochotników — Żydów, którzy w 1920 roku w szeregach armii polskiej walczyli z bolszewikami. Jakże pięknie możnaby przygwoździć zamiłowanie Żydów do bratobójczej walki....

Zdaniem prelegenta, następne po Hiszpanii, upatrzone przez Żydów kraje, to Francja, Belgia i Norwegia; nie powiedział wcale dlaczego, ale trzeba mu wierzyć, bo niezawodnie zna doskonale uchwały ostatniego Sanhedrynu, który na 100 lat z góry opracowuje plan akcji żydowskiej dla podboju świata. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego jeździ czcigodny prelegent ze swymi odczytami po Polsce, która na szczęście nie jest chwilowo bezpośrednio zagrożona, a nie postara się uprzedzić tych nieszczęsnych krajów, które w dodatku nie posiadają tak przewidującego przewodnika, jakim okazuje się szanowny ksiądz profesor. Jakżeż te państwa przygotują należytą obronę, jeśli nie dotrą do nich przestrogi księdza Trzeciaka?...

Z tych kilku szczegółów widać, że prelegent rzeczywiście wyczerpująco ujął kwestię żydowską, znacznie jednak krócej uporał się z — etyką chrześcijańską. Ograniczył się bowiem tylko do stwierdzenia, że bronić się etyka chrześcijańska nie zakazuje, nie należy więc agitatorów żydowskich więzić, szkoda im bowiem dawać jeść w więzieniu, trzeba ich wypędzić hen, daleko... Dokąd, nie określił ksiądz Trzeciak jasno, ale chyba miał na myśli „kibini mater" bo zgadza się pewnie z innym wielkim znawcą kwestii żydowskiej...

Trudno wobec tego zrozumieć pobudki, które skłoniły księdza Trzeciaka, do umieszczenia etyki chrześcijańskiej w tytule swego odczytu. O niej bowiem usłyszeli licznie zgromadzeni słuchacze zbyt mało. Nie powiedział ksiądz Trzeciak niczego nowego, prócz kilku zaktualizowanych wersyj, wyświechtanych komunałów, którymi szermują oddawna oryginalni i nasi domorośli hitlerowcy. Od wybitnego znawcy kwestii żydowskiej oczekiwać mogli słuchacze czegoś więcej, aniżeli powoływania się na Protokóły Mędrców Syjonu i uchwały Sanhedrynów, w których istnienie przestają już wierzyć nawet małe dzieci.... Czyżby lektura tych dzieł naukowych, była podstawą całej wiedzy uczonego prelegenta?

Cały odczyt oparty był od początku do końca na kłamstwach, dość niezręcznych zresztą. Wypadałoby zapytać, czy obrzucanie niecnymi insynuacjami narodu, który w swej długiej wędrówce przetrwał najróżnorodniejsze prześladowania, nie koliduje z naczelną zasadą etyki chrześcijańskiej, o której niestety tak mało mówił Szanowny prelegent w swoim odczycie.

Okey

„Trudola" publiczności

Przy wypełnionej po brzegi publicznością sali odbył się wieczór dyskusyjny Szukalskiego. Pojawienie się mistrza wyprzedziło wniesienie herbu szczepu „Rogate Serce". Na salę wchodzi Szukalski apelując do publiczności, aby okrzykiem „Tumia" złożyła hołd poległym bohaterom Hiszpanii. Już w pierwszych zdaniach zwierza się mistrz publiczności z kolei swego życia burzliwego i trudnego („Trudola"). Otaczają nas wszędzie — powiada — trudności i nienawiść, lecz nie zrażajmy się nią, gdyż nienawiść jest koniecznym bodźcem do działania i tworzenia. Działajmy i walczmy w imię swych spraw!

Precz z delikatnością! Wyrażajmy to co czujemy bezpośrednio i konkretnie (tu padają z katedry słowa, które ze względów cenzuralnych, są niedostępne do opublikowania.)

Punktem wyjścia rozmyślań Szukalskiego jest pytanie „Co to jest idealizm i — dlaczego?" Prawdziwy idealizm objawiają tylko młodzi, którzy tę knią (popęd płciowy).

Starsze pokolenie zatraciło tęsknotę, ponieważ nie mają już tego bogactwa doświadczeń fizycznych (istnieją wyjątki).

Następnie przystępuje prelegent do analizy pojęcia rewolucji.

Rewolucje istnieją tylko po to, aby zmienić pod kład biologiczny ludzi. Wszelkie „izmy" — (faszyzm, komunizm) — to tylko wymówki. Bohaterzy rewolucyjni, zgodnie z terminologią Szukalskiego, to przybłędy dziejowe, pochodzące od narodu. Naród bowiem, to kawał mięsa z nerwami sterczącymi na zewnątrz — jest to twór bezosobowy.

Polska tworzona przez młodych może być różna lecz dla dobra narodu należy unikać „krwizny", czyli rewolucji.

Ponieważ Polskę tworzą młodzi, jest ona tylko dla młodych, a więc przedewszystkiem należy stworzyć apolityczną organizację bezpartyjną t zw. „Unię młodych". Wyższym szczeblem organizacyjnym będzie „Armia odrodzenia", broniąca granic kraju.

Z tych to armii wyjdą przyszli bohaterzy, każdy bowiem naród musi mieć swych bohaterów. Prochy ich spoczną godnie w nowych podziemiach Smoczej jamy. Tutaj zaznacza Szukalski, że bynajmniej nie przemawia jako oficjalny „sarkofagas".

Mówiąc o przebudowie krypty Marszałka Piłsudskiego, apeluje Szukalski do publiczności, aby unikała nazwy Marszałek, która oznacza wysoką godność urzędu — lecz nazywała Go Komendantem tak, jakim był w okresie tworzenia niepodległości Polski. Zanim jednak w obecnych czasach zaczniemy budować pomniki, należy oddać wszystkie fundusze na uzbrojenie armii.

Z kolei przystępuje prelegent do „oryginalnych" rozważań rasistycznych.

Żydzi, to rasa nie twórcza i nie asymilująca się. Jednak mogą oni stanowić element twórczy, ale tylko dzięki.... skrzyżowaniu ras. Zasadniczo Żydzi nie mają i nie odczuwają tęsknoty do ziemi. Dzięki jednak domieszce krwi polskiej zdobyli oni to uczucie, wynikiem którego jest.... syjonizm.

Te niezwykle oryginalne wywody kończy Szukalski okrzykiem: „Zawsze biologia, a nie polityka".

* *

Trudno wywody p. Szukalskiego brać na serio. Zasługą jednak wieczoru było chyba tylko to, że po raz pierwszy, i to dzięki Szukalskiemu, młodzież uniwersytecka zebrana w sali Kopernika stanowiła jednolity, zgodny... „front śmiechu".

Mgr. Stefa Hornówna

Kuryerkowe bujdy

Nawiązując do artykułu „Jeszcze jedna bujda Kuryerkowa" jako jeden z uczestników Zjazdu Filozofów, pragnę podzielić się z Szan. Redakcją kilkoma uwagami.

Poza brzmieniem nagłówka „Kuryerkowego" („Publiczność żydowska przeciwna naukowej krytyce") artykuł ten zawierał fakty nieprawdziwe. Jako jeden z obecnych na referacie p. Lewińskiego stwierdzić mogę, że wśród zebranej publiczności, Żydzi stanowili znikomą mniejszość.

W dyskusji w roli obrońców tezy p. Lewińskiego występowali właśnie Polacy, z wyjątkiem dwóch osób narodowości żydowskiej, którym zresztą główny oponent (dr. Mosdorf) wyraził uznanie z powodu wysokiego poziomu naukowego ich wywodów.

Czytelnik

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynkach rolnych

W chwili obecnej, kiedy cyfra tegorocznych zbiorów zaczyna się ostatecznie ustalać, nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że produkcja zbożowa nie wystarczy na bieżące zapotrzebowanie, a niedobór wypadnie pokryć z zapasów z lat dawnych. Już ta jedna okoliczność stwarza pomyślny grunt dla poprawy cen zbóż. Do tego dołączyć trzeba i to, że w niektórych krajach eksportujących susza, która obniżyła tegoroczne zbiory, sprawiła, iż zasiewy odbyły się w nader niepomyślnych warunkach. O ile zatem w przyszłym roku wegetacyjnym nie spadną obfite deszcze, to liczyć się należy ze słabymi zbiorami i w r. 1937. Jest to zupełnie możliwe, ponieważ w głównych krajach eksporterskich — poza mechaniczną uprawą traktorami — kultura rolna znajduje się na bardzo niskim poziomie, a plony są skutkiem tego uzależnione w dużym stopniu od przebiegu pogody. To też jest przyczyną, że plony te wahają się w nader szerokich granicach, nieznanych rolnikowi europejskiemu.

Stwarza to oczywiście grunt nader podatny dla gry spekulacyjnej przy czym zaznaczyć należy, że operacje zbożowe od kilku tygodni są nader zyskowne. Nic dziwnego, że w tych warunkach tendencja mocna trwała nadal i w tygodniu sprawozdawczym, przy czym ceny przeważnie doznały poprawy.

Na rynkach krajowych panuje koniunktura dla wszelkich zbóż pomyślna. Dzięki wytworzonej przez nieurodzaj sytuacji na rynkach zagranicznych eksport odbywa się w warunkach o tyle dobrych, że popyt jest duży, a ceny skutkiem tego zwyżkują. Zaznaczyć należy, że jeszcze przed kilku tygodniami obawiano się, że znaczna zwyżka może wywołać spadek spożycia, a kupcy wstrzymywali się od dokonywania większych tranzakcyj. Życie gospodarcze niemal we wszystkich krajach, w tej liczbie i w Polsce, znacznie się ożywiło, dzięki czemu rynki wchłonęły z łatwością zaofiarowane zboże. W chwili obecnej obawy powyższe prawie nie istnieją, a zwyżka nie wpływa na poziom spożycia, przynajmniej stwierdzić tego nie można.

Dotyczy to przede wszystkim pszenicy, która znów podniosła się w cenie. Żyto ją naśladuje, a w ostatnim tygodniu poprawiły się ceny i innych zbóż. Trudno przewidzieć, jak długo stan taki może potrwać, zbliża się bowiem termin, po którym urzędy skarbowe przystąpią ponownie do ściągania podatków, obciążających rolnictwo. O ile w tym okresie rolnictwo uporałoby się z trudnościami pieniężnymi bez konieczności większych sprzedaży żyta, to ceny mogłyby się utrzymać jeszcze czas dłuższy, może do wiosny, do zakończenia siewów.

Na rynku zwierząt rzeźnych zmiany większe nie zaszły, wahania cen są nieznaczne.

Na rynku masła i mleka sytuacja przedstawia się nieosobliwie. Obfitość paszy w jesieni sprzyja zwiększeniu produkcji, a więc i podaży. Ponieważ jakość tej produkcji nie jest wysoka, przeto część tylko masła może być przeznaczona na wywóz, reszta musi iść na rynek krajowy. Mleko oczywiście całkowicie przeznaczone jest na konsumcję wewnętrzną. W tych warunkach ceny nie mogą być wysokie. Rolnicy narzekają wprawdzie, że w komisji, ustalającej cenę mleka (w Warszawie) są zmajoryzowani przez reprezentację handlu i dla tego nie opłaca się im dostarczać artykułu wysokiej jakości, tym nie mniej trudno żądać większej ceny za produkt pośledni.

Na rynku jaj sytuacja poprawiła się cokolwiek, głównie skutkiem zmniejszenia podaży. Jak zwykle w gospodarstwach mniejszych wobec zbliżania się pory chłodniejszej, produkcja słabnie. Towar wyborowy i gwarantowanej świeżości jest poszukiwany i dobrze stosunkowo płacony.

Z. K.

Odgłosy dewaluacji w państwach dokoła Polski

KLUCZ SYTUACJI W NIEMCZECH? — Jak REAGUJE CZECHOSŁOWACJA? — OŚWIADCZENIE SOWIECKIEGO BANKU PAŃSTWOWEGO.

Praga, w październiku.

Dewaluacja franka francuskiego jak oczekiwano, pociągnęła za sobą nietylko dalsze filary bloku złotego, ale i państwa dalsze. Za frankiem francuskim poszedł frank szwajcarski. Holandia, dalszy ważny członek bloku złotego zachowuje się z rezerwą i narazie wydała tylko zakaz wywozu złota. Wreszcie dotychczasową politykę walutową zmieniły Grecja i Łotwa, które przyłączają się do bloku funtowego. Włochy prawdopodobnie pójdą śladami obu franków. Niepewny jest rozwój w Niemczech, gdzie jednak ewentualna dewaluacja byłaby tylko usankcjonowaniem dotychczasowego stanu, bowiem w stosunkach z zagranicą w praktyce marka i tak jest zdewaluowana. Wreszcie wspomnieć trzeba o Rosji Sowieckiej, której rubel związany jest z frankiem francuskim, tak, że stosunek rubla do pozostałych walut ulega zmianie, co równoznaczne jest również z dewaluacją. Sowiecki Bank państwowy dotychczas nie wydał oświadczenia. Jakkolwiek jednak ustosunkuje się Rosja sowiecka do kroku francuskiego, będzie to bez większego znaczenia, bowiem Rosja sowiecka zawiera transakcje handlowe w walutach obcych.

KLUCZ DO SYTUACJI ZDAJE SIĘ BĘDZIE W NIEMCZECH.

Chodzi mianowicie o to, czy Niemcy nie będą próbowały pokrzyżować walutowego porozumienia anglo - amerykańsko - francuskiego w ten sposób, że albo znaczniej zdewaluowałyby swą markę, albo wzmogłyby swój system premii i różnych rodzajów marki. Krok taki prawdopodobnie spotkałby się z oporem Ameryki, Anglii i Francji. Wiadomości z Ameryki przynajmniej brzmią zdecydowanie o ile chodzi o podobne możliwości

Powszechnie sądzi się, że walutowe porozumienie anglo - amerykańsko - francuskie będzie punktem wyjścia dla międzynarodowego uregulowania zagadnień walutowych a nawet wspomina się już, że Lidze Narodów przedłożony będzie projekt francusko - angielski, w sprawie zniesienia kontyngentów i clearingów między państwami. Jak zaznacza „Ceske Slovo“ zniesienie kontyngentów i clearingów, to nie tak prosta sprawa; przede wszystkim należałoby rozwiązać kwestię zadłużenia państw clearingowych, która jest podstawową przyczyną tego, że państwa zmuszone są wiązać swe wypłaty zagraniczne clearingiem, czyli że płacą tylko w granicach swych możliwości.

W CZECHOSŁOWACJI NIE BĘDZIE ŻADNYCH ZARZĄDZEŃ NADZWYCZAJNYCH.

Z państw sąsiednich nie mniej dla polskich sfer gospodarczych ważne jest stanowisko Czechosłowacji. Jak wnioskować można z niedawnego oświadczenia premiera dr. Hodży, w Czechosłowacji traktują sprawę spokojnie. „Ceske Slovo“ zaznacza, że oczywistem jest, iż koła rządowe odbyły w tych dniach narady, na których rozpatrywana była sytuacja gospodarcza Czechosłowacji w związku z dewaluacją franka francuskiego i szwajcarskiego i ewentualnymi wydarzeniami dalszymi. Sytuacja Czechosłowacji jest cośkolwiek inna niż szeregu państw, które mogą, jak n. p. Szwajcaria, iść śladami Francji, jak przed 5 laty szereg państw poszedł za przykładem funta angielskiego. Okazuje się, że około 40 proc. obrotu czechosłowackiego handlu zagranicznego idzie do państw clearingowych a reszta też nie idzie do państw całkowicie wolnych. Czechosłowacja rzec można, nie należy do państw dłużniczych — ma bowiem stosunkowo małe długi zagraniczne — i nie jest też państwem wierzycielskim, chociaż ma znaczne należytości za granicą. Trzeba także — pisze dalej „Ceske Slovo“ — wziąć pod uwagę stosunki wewnętrzne, rozwój cen, zarobków i płac stopę procentową, stałe dochody i td. Dotychczasowe uwagi na ten temat brzmią w tym sensie, że nie istnieją żadne przyczyny, dla których konieczne byłyby jakieś zarządzenia nadzwyczajne. Premier dr. Hodża oświadczył już, że nie uważa za pożądane, by czynione były jakieś zarządzenia nadzwyczajne (zamknięcie giełd i td.) Także opinia publiczna przyjmuje wydarzenia za granicą spokojnie. Odpowiedzialne czynniki rządu i Banku Narodowego, jak z dotychczasowych obrad wynika, opanowały w zupełności sytuację i nie należy wątpić, że zdołają zapobiec wszystkiemu, co mogłoby zaszkodzić czechosłowackiemu życiu gospodarczemu.

Ceps

Dekret o gospodarstwie leśnym

Ukazał się dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej o państwowym gospodarstwie leśnym, postanawiający m. in., że ogólna powierzchnia lasów i gruntów leśnych państwowego gospodarstwa leśnego nie może ulegać zmniejszeniu.

Dekret postanawia, że w tym celu Lasy Państwowe nabywać będą prywatne lasy i grunty leśne, a także takie grunty, których zalesienia wymaga interes państwa gospodarczy lub publiczny, a zwłaszcza interes obrony państwa.

Dekret postanawia, że wiele lasów może być uznanych przez ministra roln. za ochronne. Do takich należą lasy, które zabezpieczają glebę przed zmywaniem i wyjałowieniem i powstrzymują usuwanie się ziemi lub kamieni, [illegible] przed obrywaniem się, a [illegible] przed zas[illegible]niem, przeszkadzają powstawaniu albo rozszerzaniu się piasków lotnych, względnie leżą w granicach okręgu ochrony sanitarnej uzdrowisk, posiadających charakter użyteczności publicznej.

Za lasy ochronne mogą być uznane również takie, które leżą w sferze interesów administracyjnych miast i ośrodków przemysłowo - fabrycznych oraz w sferze interesów mieszkaniowych tych środowisk w zrozumieniu przepisów o reformie rolnej, w stosunku zaś do miast, liczących ponad 500.000 ludności — w odległości 50 klm, po nad 200 tysięcy ludności — w odległości 30 km, a po nad 75 tysięcy ludności — w odległości 15 klm.

Uznanie lasu za ochronny, względnie odjęcie mu tego char[illegible] na wniosek władz [illegible]ki handlowej [illegible] władz samo[illegible]lnego i gospodarczego względnie na wniosek ministra spraw wojskowych lub władzy wojskowej przez niego upoważ

nionej, jak również na wniosek ministra oświecenia publicznego, względnie ministra opieki społecznej lub ministra spraw wewnętrznych.

W myśl nowego dekretu w lasach uznanych za ochronne, uprawa leśna nie może być zmieniona na inny rodzaj użytkowania. W lasach zaś, które nie będą uznane za ochronne, uprawa leśna może być zmieniona na inny rodzaj użytkowania tylko w wypadkach, kiedy taka zmiana wynika z gospodarczych lub administracyjnych potrzeb państwowego gospodarstwa leśnego, względnie jeżeli będzie pozostawać w związku z przebudową ustroju rolnego, lub jeżeli to będzie leżało w interesie publicznym w szczególności zaś w interesie obrony państwa.

Gospodarstwo leśne ma być prowadzone planowo i racjonalnie na zasadach ciągłości i trwałości użytkowania oraz najwyższej rentowności z uwzględnieniem gospodarczych interesów państwa.

Jacy robotnicy podlegają wyłącznie ubezpieczeniu wypadkowemu?

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, następujące kategorie robotników podlegają wyłącznie ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych, nie podlegają zaś ubezpieczeniu chorobowemu i emerytalnemu:

1) robotnicy rolni, zatrudnieni w gospodarstwach rolnych, leśnych, ogrodowych, hodowlanych i rybnych, oraz przy melioracjach i komasacjach jak również w przedsiębiorstwach, ściśle z tymi gospodarstwami związanych, nie posiadających charakteru przemysłowego lub handlowego; 2) krewni pracodawcy; 3) praktykanci i wolontariusze, będący uczniami lub absolwentami szkół zawodowych i akademickich, zatrudnieni wyłącznie w celu praktycznego przygotowania do zawodu; 4) więźniowie; 5) osoby zatrudnione dorywczo, okazyjnie lub przejściowo, dla których praca najemna nie stanowi głównego źródła utrzymania, jeżeli zatrudnienie to u tego samego pracodawcy nie trwa dłużej niż 1 tydzień; 6) osoby zatrudnione wzamian za otrzymaną z Funduszu Pracy pomoc doraźną; 7) osoby wykonywujące samodzielnie i na własny rachunek zawód żeglarski, na statku o pojemności nie wyżej 50 mtr. sześć.; 8) drobni producenci rolni na terenie województw poznańskiego i pomorskiego oraz na Górnym Śląsku.

Sprawa pożyczki stabilizacyjnej

Z chwilą kiedy Szwajcaria i Holandia zapowiedziały ewentualną dewaluację swojej waluty, kurs giełdowy popularnej 7 proc. Pożyczki Stabilizacyjnej uległ gwałtownej zniżce. Powodem tego był fakt, że obligacje tej pożyczki opiewają w dolarach równych 4 szyl. ang. — równych 5.18 frankom szwajcarskim — równych 3.73 koronom szwedzkim — równych 2.49 guldenom holenderskim. Póki więc choć jedna z tych walut oparta była na złocie, wartość Stabilizacyjnej obliczana musiała być również w złocie, t. zn.: 1 dolar równy 8,89 zł.

Obecne jednak alarmy są conajmniej przedwczesne. Przede wszystkiem nie można jeszcze dziś nawet mówić o jakimś zwaloryzowaniu tej pożyczki, zanim nie ukształtują się kursy walut zagranicznych. Natępnie dewaluacja guldena holenderskiego jest jeszcze niepewna w końcu nawet co do franka francuskiego — to zmiana jego wartości dotyczy wyłącznie rozrachunków wewnętrznych i nie będzie miała wpływu na zobowiązania zagraniczne. Ustawa francuska wyraźnie to podkreśla.

Zdanie sobie sprawy z tego jest o tyle ważne, że liczni posiadacze polscy tego papieru dają się łatwo sugestionować często nawet nieuczciwą akcją spekulantów.

Jugosławia wobec dewaluacji franka

Donoszą z Belgradu, że jugosłowiańskie sfery finansowe przyjęły wiadomość o dewaluacji franka francuskiego i szwajcarskiego nagół przychylnie, ponieważ wskutek tego zmniejszą się poważnie długi zagraniczne Jugosławii, i obsługa tych długów. Jugosławia bowiem zaciągnęła w latach dawniejszych we Francji i Szwajcarii znaczne pożyczki państwowe, komunalne i prywatne. Niektóre z tych pożyczek zawierają wprawdzie klauzulę złotą, jednak sfery finansowe spodziewają się, że klauzula ta nie będzie zastosowana.

Sfery gospodarcze nie obawiają się też ujemnych skutków dewaluacji franka w dziedzinie handlu zagranicznego, gdyż obroty handlowe jugosłowiańsko - francuskie i jugosłowiańsko - szwajcarskie są stosunkowo niewielkie.

Co się tyczy ewentualnej dewaluacji dinara, któraby mogłaby nastąpić w związku z dewaluacją franka francuskiego, to sfery finansowe utrzymują, że dewaluacja dinara nie jest na razie przewidziana. Nie jest jednak wykluczone, że w okresie późniejszym nastąpi lekka deprecjacja „oficjalnego“ dinara ze względów koniunkturalnych. Zaznaczyć należy, że między kursem dinara, notowanym oficjalnie, a kursem dinara na „czarnej giełdzie“ istnieje od kilku lat duża rozpiętość i przypuszczalnie sfery oficjalne zechcą rozpiętość tę usunąć przez ustalenie kursu oficjalnego dinara na niższym poziomie.



SOBOTA, 3 PAŹDZIERNIKA.

KRAKÓW, (239.5). 6.30 Audycja poranna 7.30 Program oraz kilka informacyj 7.40 Muzyka organowa z płyt 8: Audycja dla szkół 11.30 Śpiewajmy piosenki audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Trzy romanse... płyty 12.13 Dziennik południowy 12.23 Koncert ork. T. Seredyńskiego 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 14.30 Koncert życzeń z płyt 15.30 Wiad. gosp. 15.45 Słuchowisko dla dzieci w opr. Porazińskiej 16.15 Koncert w wyk. ork. tramwaj. i autobus. miejskich 16.45 Stolice państw Bałtyckich: Królewiec reportaż 17: Koncert solistów. 17.50 Siedem klasztorów i gdzieniegdzie domki felieton 18: Pogad. aktualna Rozpalamy ogniska oświaty rektor U. J. Dr. W. Szafer (z okazji Tygodnia Szkół Pow.) 18.10 Chwilka społeczna 18.15 Piosenki w wyk. I. Orskiej. 18.40 Koncert reklamowy 18.50 Pogad. aktualna 19: Koncert w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. solistów z Wyst. Radiowej 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą Żołnierz Polski współcz. w opr. kpt. Jerzego Podoskiego 20.45 Dziennik wieczorny i pogad. aktualna 21 Koncert kameralny. Wyk. J. Kamiński skrz. Wł. Szpilman fort. 21.30 Wesoła syrena pt. Oj dana — dana wariacje olimpijskie w opr. Al. Jellina w wyk. chóru Dana 22: Wiad. sport. z Warsz. 22.10 Lok. wiad. sport. 22.15 Koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. Olg. Straszyńskiego z udz. Sergiusza Benoni'ego, bas 23: Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA (1339.3) 6.30: p. Kraków 12.03 Przegląd prasy roln., 12.13 p. Kraków 18 Nasz program 18.10 Życie kultur stolicy 18.15 Koncert reklamowy 18.50 p. Kraków 23.30 Płyty.

LWÓW (377.4) 6.30 p. Kraków 12.03 Przegląd wydawnictw 12.13 p. Kraków 18 Silva rernm 18.05 Recital fortep .M. Gregorowicz-Pinińskiej 18.25 Lwowski felieton aktualny 18.35 Program 18.40 p. Kraków .

KATOWICE (395.8) 6.30 p. Kraków 12.03 Życie kulturalne Śląska 12.13 p. Kraków 15.30 Ogrodnik śląski 15.45 p. Kraków 18 Swaczyna u Dorotki aud. dla dzieci 18.25 Krzew gorejący — poezje J. Pileckiego 18.40 p. Kraków

ŁÓDŹ (224) 6.30 p. Kraków 12.03 Pogad. prawnicza 12.13 p. Kraków 18 Pod czarem księgozbiorów pogad. wygł. M. Braun 18.10 Pierwsze szybowisko na terenie powiatu łódzkiego 18.15 Płyty 18.40 p. Kraków 23.30 Koncert życzeń.

WIEDEŃ (506.8) 18 Uczymy się piosenek ludowych 19.10 Koncert z udz. pianisty M. Rosenthala 20.10 Emeryk Kalman radiopotpourri V. Hruby'ego 23.25 Muzyczka wiedeńska.

ANGLIA NAT. (1500) 18.50 Koncert 20.20 Music-Hall 21.50 Koncert symfoniczny.

MEDIOLAN (368.6) 17.15 Melodie filmowe 20.45 Marouf, opera Rabanda.

PRAGA (470.2) 17.10 Aud. dla młodzieży 19.35 Program rozrywkowy 20.45 Wieczór pożegnalny — komedia Schnitzlera 21.10 Wesele czeskie, balet Bendla 22.30 Koncert.

BEROMÜNSTER (539.6) 20 Doktór i aptekarz, opera Dittersdorfa.

BRUKSELA (321.9) 20 Carmen, opera Bizeta

PARYŻ (1648) 20 Recital fortep. 20.30 Transm. z Opery komicznej.

LENINGRAD (1224) 18 Show Boat, operetka Kerna fragm. 19 Koncert symfoniczny 20.30 fragm. z op. kom. Planquetta Surcouf 22.30 Nowa muzyka francuska.

AUDYCJE RADIOWE Z UROCZYSTOŚCI WRĘCZENIA PANU PREZYDENTOWI DYPLOMU HONOROWEGO UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO.

Uroczyste dni pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu odbiją się także żywym echem w programach radiowych. W przeddzień przyjazdu w sobotę dn. 3 października o godz. 20.55 odczyt o działalności i zasługach naukowych Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego wygłosi dr. Jan Dobrowolski. Dn. 4 października Poznań nada w zasięgu lokalnym transmisję z uroczystego wręczenia Panu Prezydentowi R. P. dyplomu doktora honoris causa Uniwersytetu Poznańskiego. Tegoż dnia odbędzie się w auli uniwersyteckiej koncert reprezentacyjny muzyków poznańskich, z okazji pobytu Pana Prezydenta w tym mieście. Rozgłośnie Polskiego Radia transmitować będą fragment tego koncertu o godz. 17.00 W dn. 4 i 5 października w Dzienniku Wieczornym usłyszą radiosłuchacze aktualne reportaże, ilustrujące uroczystości poznańskie.

SZLEMIŃSKA — TROJANOWSKI — CHÓR DANA — SZCZEPKO I TOŃKO MAŁA ORKIESTRA P. R. — W JEDNEJ AUDYCJI!!

Pięciu ulubieńców wszystkich słuchaczy w jednej półgodzinnej audycji! Oto miła niespodzianka, którą zgotował radiosłuchaczom organizator tej niepowszedniej audycji — tygodnik radiowy „Antena“ z okazji obniżenia o jedną trzecią ceny prenumeraty i pojedyńczych numerów tego pisma.

Audycja p. t. „Antena“ na antenie“ z udziałem Anielu Szlemińskiej, Wojciecha Trojanowskiego, Chóru Dana, Szczepka i Tońka oraz Małej Orkiestry Polskiego Radia zostanie nadana w niedzielę dn. 4 b. m. o godz. 15.00.

Przemysł włókienniczy wobec dewaluacji

W kołach włókiennictwa dewaluacja franka francuskiego i szwajcarskiego oraz guldena obserwowana jest z zupełnym spokojem. Przemysł nie oczekuje żadnych zakłóceń na odcinku surowcowym oraz na odcinku eksportu.

Pewne nieznaczne zmiany nastąpić mogą przy imporcie surowców włókienniczych, przywożonych z Francji i Szwajcarii. Nagół jednak nie może to wpłynąć ujemnie na koszta produkcji włókienniczej i na rozmiary eksportu.

Silny odpływ złota z Banku Holenderskiego

Donoszą z Amsterdamu, że odpływ złota z Banku Holenderskiego do Stanów Zjednoczonych i Anglii trwa w dalszym ciągu, przybierając znaczne rozmiary. Podobno do Stanów Zjednoczonych odpłynęło dotychczas złota holenderskiego za blisko 20 milionów funtów szterlingów.

Związek Myśli Wolnej rozwiązany

Komisarz rządu m. Warszawy wydał decyzję, rozwiązującą Polski Związek Myśli Wolnej, którego lokal mieścił się w Warszawie, przy ul. Kredytowej 16, oraz wszystkie oddziały tego związku, znajdujące się na terenie całego kraju.

W motywach tego zarządzenia stwierdzono, że działalność zarówno centrali, jak i wszystkich oddziałów związku Myśli Wolnej wykracza przeciwko obowiązującym prawom oraz zagraża bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu w Polsce. Po za centralą warszawską, znajdowało się 12 oddziałów Polskiego Związku Myśli Wolnej, a m. in. w Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Lodzi, Łomży, Ostrowie Wlkp. itd.

Prezesem Zarządu Głównego Związku Wolnomyślicieli był prof. dr Zygmunt Radliński, wiceprezesem prof. Czarnocki.

Przed kilku tygodniami stowarzyszenie wolnomyślicieli zostało zawieszone, a lokal centrali warszawskiej opieczętowany.

Wobec wydania decyzji, rozwiązującej Zw. Wolnomyślicieli, wysłano telegramy do wszystkich urzędów wojewódzkich i starościńskich w miejscowościach, gdzie znajdowały się oddziały tego związku, zawiadamiające o rozwiązaniu centrali.

Zastrzelił teściową

Onegdaj wieczorem 24-letni Wilhelm Windiszmann, z zawodu muzyk, zam. w Przyszowicach, pow. Rybnik, wystrzałem z rewolweru w serce pozbawił życia swą teściową, Marię Wyżgolikową, w jej mieszkaniu w Przyszowicach. Windiszmana przytrzymano i osadzono w areszcie policyjnym w Makoszowcach. Na miejscu przytrzymania Windiszmana znaleziono na szosie pistolet automatyczny, wraz z dwoma nabojami w magazynku i jednym nabojem w lufie. Zabójstwo dokonane zostało na tle nieśnasek familijnych. Wiadomość o zbrodni wywołała w całej okolicy niezwykłe poruszenie.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschód słońca 5 g 27 m
3	Zachód słońca 16 g 59 m
SOBOTA	17 Tiszri 5697

Z pobytu belgijskiego ministra przemysłu i handlu w Krakowie

(or) Wczoraj rano na dworcu w Krakowie odbyło się powitanie belgijskiego ministra przemysłu i handlu p. Isackera w towarzystwie małżonki i przybyłych z nim dygnitarzy. Imieniem władz powitali gości wojewoda Gnoiński z radcą Stankowskim, wicestarosta Woźniak, prezydent dr Kaplicki. Ministrowi Isackerowi towarzyszą wiceminister przemysłu i handlu Sokołowski, naczelnik wydziału ministerstwa przemysłu i handlu Lubieński, radca poselstwa R. P. w Brukseli Litwiński i radca Halikowski.

Z dworca minister Isacker wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do salin wielickich. Następnie goście belgijscy udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu Kopca Marszałka Piłsudskiego.

Po powrocie do miasta goście belgijscy zwiedzali zabytki Krakowa. W południe w salach Grand Hotelu min. Isacker wraz z towarzyszącymi mu osobami podejmowany był śniadaniem przez prezydium Izby Handlowo - Przemysłowej w Krakowie. W godzinach popołudniowych goście belgijscy udali się na Wawel, gdzie w krypce św. Leonarda złożyli hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wieczorem min. Isacker wyjechał w dalszą drogę do Wiednia.

Nowe objawy chuligaństwa

Chuliganeria antyżydowska, której wyczyny na terenie Krakowa mieliśmy ostatnio kilkakrotnie sposobność napiętnować, nie ogranicza swej działalności do napadów na samotnych przechodniów żydowskich pod osłoną zmroku. Coraz częstsze są wypadki malowania bojowych napisów antyżydowskich czy to na chodnikach, czy na murach domów, jak to miało miejsce podczas sobotniego alarmu lotniczego. Zdarzają się również wypadki rozsyłania listów z pogróżkami pogromowymi, szczególnie do żydowskich właścicieli sklepów na peryferiach miasta. W jednym takim liście czytamy obok innych, soczystych pogróżek: „Jeśli 2. X. 1936 będziesz jeszcze siedział w tym swojem kramie, to ci w biały dzień zdemolejemy(!) sklep a tobie wyłuszczemy(!?) mordę parszywą, dzieci twoje odeślemy do Hitlera".

Nader charakterystyczny wypadek miał miejsce w tygodniu świątecznym przy czym w posiadaniu naszym znajduje się przesyłka pocztowa stanowiąca pewnego rodzaju dokument. Oto wysłana jako druk pocztowy gratulacja świąteczna (miejscowa) nosi na znaczku pocztowym pieczęć urzędu pocztowego „Kraków 1" z datą nadania 16. 9. 1936, doręczona jednak została adresatowi dopiero dnia 24 9., przy czym na odwrocie koperty umieszczono drugą pieczęć tegoż urzędu, z datą 23. 9. 1936. Widocznie zatem gratulacja „zawieruszyła się" między dniem nadania a dniem doręczenia, co ostatecznie byłoby tylko pewnym zaniedbaniem pocztowym. Dużo ciekawiej przedstawia się treść owej gratulacji. Na odwrocie hebrajskiego druku znajdują się wręcz odrażające w swej ohydzie wyzwiska i pogróżki pod adresem Żydów. Widocznie dostały się tam one w czasie między 16 a 23 ub. miesiąca.

Możeby władze pocztowe zainteresowały się tym ponurym dokumentem, który jest w naszym posiadaniu. Śledztwo należałoby przeprowadzić choćby przy pomocy grafologa, bo nie uchodzi, by klienci poczty byli narażeni na tego rodzaju niespodzianki, mające im zastąpić życzenia noworoczne.

Projekt zastępczej powszechnej służby wojskowej

Opracowany został projekt dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy z 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym. Nowela ta ma na celu uzupełnienie ustawy przez wprowadzenie przepisów o tak zw. zastępczym powszechnym obowiązku wojskowym.

Według projektu, zastępczy powszechny obowiązek wojskowy miałby polegać na wykonaniu pracy dla celów obrony Państwa oraz dla potrzeb gminy, lub gromady. Powołani do pracy w granicach gminy, którą zamieszkują wykonywaliby pracę bezpłatnie, przy czym posługiwaliby się zasadniczo własnymi narzędziami i żywili na własny koszt. Powołani do pracy poza granicami gminy, w której mieszkają, będą mieli prawo do zakwaterowania, wyżywienia oraz bezpłatnego przejazdu z miejsca zamieszkania do miejsca pracy i z powrotem.

Zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu mają podlegać wedle projektu: 1) uznani za zdolnych do służby w pospolitym ruszeniu z bronią, lub bez broni (kategorie C lub D), z wyjątkiem osób, które przesłużyły czynnie w wojsku ponad 3 miesięcy oraz duchownych wyznania katolickiego, 2) zwolnieni częściowo od służby wojskowej (skrócona służba wojskowa), 3) zaliczeni do rezerwy jako ponadkontyngentowi — od dnia, w którym ukończyli 25 lat życia.

Osoby, podlegające obowiązkowi pracy, mają być powoływane do wykonywania takich robót, do jakich są fizycznie zdolne, a w miarę możności do takich robót, jakie odpowiadają ich szczególnym kwalifikacjom.

Od obowiązku wykonywania pracy mają być zwalniane osoby: 1) niezdolne z powodu choroby, lub ułomności fizycznej do żadnego rodzaju prac, wykonywanych z tytułu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego, 2) przebywające poza granicami Państwa, 3) których powołanie do wykonywania pracy mogłoby spowodować istotną szkodę dla interesu publicznego, lub dla ważnego interesu prywatnego. Zwolnienie od obowiązku wykonywania pracy może być udzielone tylko na czas trwania okoliczności, uzasadniających to zwolnienie.

W przededniu Krajowego Zjazdu Palestyńskiego

Jutrzejszy Zjazd Palestyński w Krakowie, wzbudził wielkie zainteresowanie w całej naszej dzielnicy. Świadczą o tym setki zgłoszeń delegatów gmin żydowskich, związków kupieckich, rękodzielniczych, organizacyj syjonistycznych, zrzeszeń społecznych i kulturalnych, związków kobiet itd.

Zjad odbędzie dwa posiedzenia, z których pierwsze dostępne będzie także dla gości i na którym wygłoszą referaty — po zagajeniu przez p. Dra Thona — pp. Rab. Gold, adw. Hartglas, Dr. K. Schwarz i Dr. Ign. Schwarzbart. Posiedzenie to rozpocznie się o godz. 10.30, w sali kina Atlantic przy ul. Stradom 15. Posiedzenie popołudniowe dostępne wyłącznie dla delegatów — obradować będzie od godz. 4-ej pop. w sali Syjonistycznego Klubu Towarzyskiego przy ul. Grodzkiej 71, II. p.

Ze względów porządkowych uprasza się za równo pp. delegatów, jakoteż gości o wcześniejsze podejmowanie kart uczestnictwa, jakoteż kart wstępu w hollu kina Atlantic w dniu zjazdu od godz. 9-ej rano.

Młodzież przy pracy dla Bicur u-Bitachon

Dziś o godz. 6-ej wieczór odbędzie się przy ul. Librowszczyzna 6, m. 2, posiedzenie komitetu centralnego młodzieży syjońskiej dla akcji Bicur u-Bitachon.

Skazany za wymordowanie swej rodziny

Sąd Okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej w Kowlu rozpatrywał sprawę Adama Moroziuka ze wsi Byten w pow. kowelskim, który na tle niesnasek rodzinnych zamordował swoją żonę i zamknąwszy się z trojgiem dzieci w domu, podpalił go. Zaalarmowani pożarem sąsiedzi zdołali jedno dziecko uratować, pozostałe znalazły śmierć w płomieniach. Moroziuk zaś wyskoczył przez okno z płonącego domu. Sąd skazał Moroziuka na bezterminowe więzienie.

Śmierć podczas koszenia łąki

W majątku Żakowice w Wielkopolsce kosił Franciszek Walczak koniczynę. Nakosiwszy dostateczną ilość, odłożył kosę i oddalił się. Leżącą na ziemi kosę wziął 14-letni Ludwik Urbaniak i począł również kosić koniczynę. W czasie koszenia złamało się nagle kosisko. Chłopiec znajdując się właśnie w pozycji pochylonej, padł twarzą na ostrze kosy i przeciął sobie gardło. Krwią broczącego chłopca zaniesiono do domu, gdzie mimo pomocy, zmarł.

PORANEK FILMOWY pt. „DAWID COPERFIELD" odbędzie się dnia 5. X. br. o godz. 15-tej w kinie „Atlantic" ul. Stradom. Wstęp dla dorosłych 50 gr. Czysty dochód przeznaczony na odzież dla biednych dzieci szkoły XXII. 8000bpl

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **GOSCINNE WYSTĘPY K. JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych „Rozbitki" komedia J. Blizińskiego, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego Rolę hr. Kotwicza odtwarza znakomity artysta K. Junosza - Stępowski. Jutro pop. pełna humoru komedia Verneuil'a „Azais" z udziałem K. Junoszy-Stępowskiego, w kapitalnej roli barona Würtza. Wieczorem po cenach zniżonych „Głupi Jakub" T. Rittnera z znakomitym gościem jako Szambelanem.

— **DZIŚ DRUGI WYSTĘP BALETU PARNELLA.** Dziś o godz. 9 wiecz. w „Bagateli" drugi przedostatni występ słynnego baletu Parnella, który na wczorajszej premierze wzbudził szalony entuzjazm u zapełniającej po brzegi widownię publiczności.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Judel gra na skrzypcach" (Idł mit'n fidł).
APOLLO: „W cieniu samotnej sosny" (Sylwia Sydney, Fred Mc. Murray i Henry Fonda).
ATLANTIC: „Dzisiejsze czasy" (Charlie Chaplin). „Człowiek który rozbił bank w Monte Carlo" (Ronald Colman).
„BAGATELA": „Za chwilę szczęścia" (Irena Dunne, Robert Taylor) orsz rewia pt. „Buzi ostatni raz".
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: A. B. C. miłości (Dymsza, Krukowski).
MUZEUM: „Kot i skrzypce" oraz „Flip i Flap"
PROMIEŃ: Jej ekscelencja babka.
STELLA: „Pan Twardowski".
ŚWIT: „Mayerling" (Danielle Darrieux i Charles Boyer).
SZTUKA: „Bohater" (Wallace Beery)
UCIECHA: „Wiedeń szaleje" (Magda Schneider, Wolf Albach Rellt Paul Hörbiger).
WANDA: „Jadzia" (Jadwiga Smosarska, Mieczysława Ćwiklińska i in.)

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2. 10. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 106.—.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poż. inwestycyjna I em. 61.75 II em. 62.75 konwersyjna 51.25 52 dolarowa 70 dolarówka 47 stabilizacyjna 49.

Tendencja słabsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.75 Londyn 26.23 N. Jork czek 5.31 1/4 Nowy Jork tel. 5.31 3/8 Paryż 24.80 Praga 21.85 Sztokholm 135.25 Szwajcarja 122.60 Berlin 212.36.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań. 2. 10. Ceny orientacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Uwaga: Pozostałe bez zmiany.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2. 10. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.25 Londyn 21.41 Nowy Jork 4.34 Amsterdam 233.50 Berlin 174.50 Sztokholm 110.40 Oslo 107.60 Kopenhaga 95.60 Praga 17.90.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 74.— w Zurychu Dol. 55.—.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 10. Kursy zamknięcia: Dillonowska 83 Stabilizacyjna 66 Dolarowa 50.25 Warszawska 49.25 Śląska [illegible].

Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 2. 10. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 14 1/4 termin 14 5/16 Cyna 201 1/2—202 termin 198 1/8—1/4 Banka 203 1/2 Straits 204 1/4 Ołów 18 1/4 termin 18 7/16 Miedź [illegible] 1/2—3/16 Elektrolit 44—1/4 Złoto 141.

Zapas złota w Stanach Zjednoczonych i w Anglii

Waszyngton. 2. 10. PAT. Według komunikatu Federal Reserve Board, zapasy złota w amerykańskiej instytucji emisyjnej wyniosły na dn. 30 września 18.840 mil. dol. Jest to najwyższy poziom kiedykolwiek zanotowany Zapasy złota monetarnego w Stanach Zjednoczonych od szeregu lat wykazują nieprzerwany wzrost. Najwyraźniej jednak od początku 1934 r. W końcu 1933 r. zapasy kruszczu monetarnego w St. Zjednoczonych wynosiły 4,0 miliardów dolarów, w końcu 1934 r. — 4,9 miliardów, w końcu 1935 r. — 6,0 miliardów dolarów złotych starego parytetu.

Londyn. 2. 10. PAT. W pierwszym półroczu roku budżetowego dochody w Anglii wyniosły 285,0 milionów funtów, rozchody zaś 365,4 mil. funtów. Niedobór budżetowy w okresie sprawozdawczym wyniósł 80,29 milionów funtów i jest o 21 milionów funtów wyższy, niż w tym samym okresie r. ub. Przychody w porównaniu w tym samym okresem zeszłym r. ub. nieznacznie spadły, mianowicie o 1,9 mil. funt., natomiast po stronie wydatków zanotowano wzrost o 19,5 mil. funt. Wydatki na armię, marynarkę i lotnictwo są prawie o 21 milionów funt. wyższe, niż w pierwszych sześciu miesiącach roku poprzedniego.

Londyn. 2. 10. PAT. Sprawozdanie Banku Anglii, ogłoszone w dn. 1 bm. wykazuje w dalszym ciągu wzrost obiegu banknotów o 4,3 miliony do 449,4 mil. funt. szt. Do wzrostu obiegu w takich rozmiarach przyczyniła się głównie tezauryzacja banknotów angielskich na kontynencie, przede wszystkim we Francji. Zapas złota wzrósł o 1 mil. do 248,6 mil. funt.

Katastrofa kolejki w Warszawie

Warszawa, 2. 10. (Sin). Dzisiaj o godzinie 8 rano na linii kolejki dojazdowej Warszawa — Grodzisko wydarzyła się katastrofa. Na mijalni Szczęśliwice tuż za obrębem Wielkiej Warszawy na zakręcie dwa wagony pociągu osobowego wjechały na pociąg, jadący z Włoch pod Warszawą. Pociąg jadący z Włoch był opóźniony. Z powodu gęstej mgły, *maszynista nie dostrzegł na mijalni drugiego pociągu, a w ostatniej chwili, kiedy usiłował zahamować, było już za późno.* Wagon pociągu osobowego uderzył w tylny wagon pociągu jadącego z Włoch i oba wagony wyskoczyły z szyn. Z pod rozbitych wagonów wydobyto 4 osoby ciężko ranne, które umieszczono w szpitalu.

Nowe dekrety w przygotowaniu

Warszawa, 2. 10. (Sin). W ministerstwie skarbu kontynuowane są prace nad przygotowaniem projektów ustawodawczych, które do dnia 15 października mają być załatwione we formie dekretów. Będą to dekrety o ulgach podatkowych dla inwestycyj przemysłowych oraz dekret o zreformowaniu podatku gruntowego. Innych ważniejszych posunięć gospodarczych na drodze dekretowej nie należy oczekiwać.

Znowelizowanie przepisów o podatku gruntowym

Warszawa, 2. 10. (Sin). W najbliższym czasie ma się ukazać dekret Pana Prezydenta R. P. o znowelizowaniu przepisów byłych państw zaborczych o podatku gruntowym na całym terenie państwa. Dekret przewiduje zwolnienie od podatku gruntowego *na okres lat 5 tych nieużytków, które po poczynieniu inwestycyj pozostaną następnie zagospodarowane.* Ponadto dekret przewiduje przepis zwolnienia od podatku gruntowego lasów ochronnych w wypadkach, gdy lasy zostały uznane za ochronne zarówno z przyczyn przyrodniczych jak i wojskowych. Podatek komunalny do podatku gruntowego ma zostać utrzymany bez zmian.

Proces o nieprawidłowe funkcjonowanie liczników

Warszawa, 2. 10. (Sin). Głośny proces o nieprawidłowe funkcjonowanie liczników telefonicznych znajdzie się ponownie na wokandzie Sądu Okręgowego w przyszłym miesiącu. W ostatnich dniach wielu adwokatów, zażądało powołania nowych 15 świadków na okoliczność nieprawidłowego funkcjonowania liczników. Łącznie w sprawie tej ma być przesłuchanych 65 świadków.

Wstrzymanie przywozu

Warszawa, 2. 10. (Sin). W ciągu bieżącego tygodnia dało się zauważyć zahamowanie importu szeregu wyrobów przemysłowych i surowców sprowadzanych przez polskie firmy z zagranicy. Wstrzymanie przywozu nastąpiło wskutek niedotrzymania umów ze strony firm zagranicznych. Wiele towarów nabywanych przez nasze firmy za franki francuskie i szwajcarskie oraz w innych walutach, które obecnie wskutek zmiany parytetu złota uległy dewaluacji nie przybyło do Polski, gdyż dostawcy nie chcą tracić na zdewaluowanej walucie, nie dotrzymali umów.

Proces o głośną katastrofę budowlaną

Warszawa, 2. 10. Sin. Sąd Okręgowy w Warszawie wyznaczył na 19. XI. br. proces w sprawie głośnej katastrofy budowlanej, która miała miejsce w lipcu ubiegłego roku na Starym Mieście w Warszawie. Wskutek zawalenia się nieruchomości przy ul. Freta 16 podczas katastrofy 6 osób poniosło śmierć, a 15 lokatorów zostało ciężko rannych. W stan oskarżenia za brak nadzoru i niedbalstwa postawiono właściciela domu Dra Salomona Fischhauta i administratora domu Mendla Podbora. Na rozprawę zostali wezwani profesorzy Politechniki, specjaliści w dziedzinie budownictwa.

Oskarżeni o wymuszanie... świątecznych obiadów

Warszawa, 2. 10. (L). W przeddzień świąt bezrobotni i biedni urządzili przed lokalem gminy żydowskiej burzliwą demonstrację, domagając się od gminy zasiłków na święta. Na skutek tej demonstracji gmina postanowiła wydać 100 obiadów dziennie w lokalu towarzystwa „Pomoc głodnym“ przy ul. Pawiej 50. Wczoraj, kiedy biedni spożywali obiad, przybyła policja, która przeprowadziła rewizję wśród obecnych i aresztowała około 50 osób, których przewieziono autem do urzędu śledczego. Jak podają źródła policyjne, oskarżeni oni są o prowadzenie agitacji wywrotowej oraz o *wymuszenie świątecznych obiadów w gminie żydowskiej.*

Zwyżka cen chleba

Warszawa, 2. 10. (L) Cechy piekarskie postanowiły od wczoraj podwyższyć ceny chleba. W Warszawie chleb razowy kosztuje obecnie 22 gr., sitkowy 28 gr., a biały pytlowy 30 gr. Piekarze motywują zwyżkę cen chleba podrożeniem mąki wszystkich gatunków.

Banda oszustów emigracyjnych w potrzasku

Warszawa, 2. 10. (L) W związku z często powtarzającymi się wypadkami oszukiwania emigrantów, przez tzw. hieny emigranckie, grasujące w pobliżu biur emigracyjnych, okrętowych i konsulatów, policja śledcza zarządziła baczną obserwację i w dniu wczorajszym wytropiła i aresztowała bandę oszustów złożoną z następujących osób Abrahama Pragera Chaima Miodownika, Froima Miodownika, Kornela Kuczyńskiego, Franciszka Kazimierczyka oraz Heleny Skiba.

Tragedia małżeńska

Warszawa, 2. 10. (L). We wsi Wicin powiatu ciechanowskiego, przewodniczący sekcji Baptystów, 43-letni Jan Gutfeld strzelił wczoraj w nocy do śpiącej żony z dubeltówki, raniąc ją w rękę. Gdy przerażona żona nie poruszyła się, Gutfeld sądząc, że zabił żonę, wbiegł do drugiego pokoju i wystrzałem w głowę pozbawił się życia. Dochodzenia w toku.

Dramat zredukowanego robotnika

Warszawa, 2. 10. (L) Niezwykły dramat rozegrał się w osiedlu podwarszawskim Czechowice. Mieszkaniec tego osiedla Józef Więcek zredukowany został we fabryce, w której pracował od kilku lat. Wczoraj, kiedy poraz ostatni odebrał pensję, pojechał do Warszawy i wrócił do domu wieczorem bez pieniędzy i kompletnie pijany. Między małżonkami wynikła awantura. Więckowa groziła mężowi, że go porzuci. Gdy pijany mąż położył się spać, żona postawiła przed łóżkiem męża podarte buty trojga dzieci, które miały mu przypomnąć rano o nędzy panującej w domu. Dziś rano Więckowa jak zwykle poszła do sklepu po pieczywo, a gdy wróciła oczom jej przedstawił się mrożący krew w żyłach widok.

Na łóżku leżało troje dzieci zamordowanych siekierą, a Więcek wisiał na pasku przymocowanym do haka. Wszelki ratunek okazał się spóźniony. W kieszeni zabójcy i samobójcy znaleziono bilet wstępu na wyścigi, co wskazywałoby na to, że Więcek otrzymawszy pensję, poszedł na wyścigi, aby w ten sposób zdobyć fortunę.

Spadł z balkonu w kinie

Warszawa, 2. 10. (L). Z okazji świąt kino „Metro“ przy ul. Smoczej 30 zorganizowało poranki dla publiczności żydowskiej. Wczoraj podczas wyświetlania filmu rozległ się *przeraźliwy krzyk, a następnie łoskot spadającego ciała.* Na widowni zapanowała panika, przerwano natychmiast przedstawienie i zapalono światło. Wówczas okazało się, że na podłodze leży 13-letni Henryk Naumowicz (Smocza 55). Naumowicz przechyliwszy się przez barierę balkonu stracił równowagę i runął z wysokości drugiego piętra, doznając licznych obrażeń. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala na Czystym.

Groźny pożar w walcowni

Sosnowiec, 2. 10. (K) W walcowni Hr. Renard w Sosnowcu wybuchł onegdaj groźny pożar. Ogień powstał w hali maszyny napędowej, gdzie zerwała się gruba lina konopna — transmisyjna, która okręciła się dookoła panewki koła napędowego. Wskutek tarcia zapaliły się inne liny w liczbie 47, będące w ruchu rozrzucając ogień po całej hali. Dach budynku stanął momentalnie w płomieniach. Przybyła straż ogniowa po kilkugodzinnej akcji pożar zlikwidowała. Sfraty są b. znaczne. Spalony obiekt ubezpieczony był na 1.600.000 zł. Walcownia zatrudniała 530 robotników, którzy zostali obecnie bez pracy.

Śmierć na hałdzie

Katowice, 2. 10. (K) Wczoraj po południu, obok kopalni „Wujek“ przechodnie znaleźli jakiegoś starszego mężczyznę, leżącego bez znaku życia. Zawezwano lekarza, który skonstatował śmierć wskutek zatrucia gazami. Jak się okazało zmarłym jest bezrobotny Marceli Jargon bez stałego miejsca zamieszkania. Jargon zziębnięty chciał się ogrzać na żarzącej się hałdzie. Został jednak zatruty wydobywającymi się gazami i poniósł śmierć.

Ustawa o stanie wojennym ogłoszona w Palestynie

Jerozolima. 2. 10. (ŻAT) W dzisiejszym wydaniu „Official Gazette“ ogłoszony został tekst nowej ustawy o stanie wojennym wydanej przez władze brytyjskie parę dni temu.

Tekst tej ustawy podaliśmy przed kilkoma dniami.

Dzień piątkowy minął spokojnie

Jerozolima. 2. 10. (ŻAT) Poraz pierwszy od 5 i pół miesięcy dzień dzisiejszy minął w Palestynie względnie spokojnie. Żadnych incydentów o charakterze groźnym nie zanotowano.

Stany Zjednoczone powinny pośredniczyć w kwestii palestyńskiej

Nowy York. 2. 10. (ŻAT) W ogłoszonym dziś w prasie Hearsta piątym z kolei artykule senatora Coplanda, który brał udział w nieoficjalnej delegacji senatorów amerykańskich do Palestyny, wysunięte jest żądanie, aby Stany Zjednoczone podjęły się pośrednictwa w kwestii palestyńskiej. Zarządzenia rządu palestyńskiego były niedostateczne, rząd palestyński lekceważył sobie całą sprawę, która w końcu stała się przyczyną rozruchów i terroru w Palestynie, a obecnie Żydzi nie mają możności swobodnego bronienia swojego mienia i życia.

Interwencja konsula Dr Kurnikowskiego

Warszawa. 2. 10. (ŻAT) ŻAT-na otrzymała następujące doniesienie: Na skutek interwencji prezesa związku Żydów polskich w Safedzie i Tyberiadzie, konsul generalny R. P. w Jerozolimie dr. Kurnikowski odbył konferencję z generalnym sekretarzem rządu palestyńskiego, z którym omówił sprawę bezpieczeństwa obywateli polskich w Palestynie

Na skutek interwencji, komisarz okręgu północnego udał się do Safedu i Tyberiady celem osobistego zbadania spraw, które były przedmiotem zażaleń Żydów polskich. Po przeprowadzeniu śledztwa, komisarz okręgu północnego wydał szereg dyspozycyj, m. in. aresztowano 22 Arabów w Tyberiadzie, zaś komendant policji w Tyberiadzie został zastąpiony innym oficerem.

Praca w Palestynie postępuje naprzód

Gazownia powstaje w Tel-Awiwie. — Transport pomarańczy z pominięciem osad arabskich

Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“

Tel Awiw. 2. 10. (S) Praca w Palestynie, mimo naprężonych stosunków rozwija się normalnie i w szybkim tempie. Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie w obecnym okresie, powstaje w Tel Awiwie olbrzymie przedsiębiorstwo o doniosłym znaczeniu gospodarczem. Od dłuższego już czasu krążyły pogłoski, że grupa kapitalistów zamierza stworzyć w Tel Awiwie, gazownię. Między Magistratem a rozmaitymi towarzystwami toczyły się długotrwałe rokowania. Dziś należy uważać rokowania te za sfinalizowane. Grupa kapitalistów żydowskich rozpocznie wkrótce budowę gazowni, przyczem inwestycja wyniesie 300 tys. f. szt. Jest rzeczą zrozumiałą, że przy tej sposobności znajdą zatrudnienie setki robotników. Koncesja udzielona przez magistrat, obliczona jest na 50 lat i ograniczona jest wyłącznie do gazu dla celów opałowych i gospodarskich. Oświetlenie gazem ze względu na koncesję Rutenberga, nie wchodzi w rachubę. Cena gazu będzie niższa od ceny elektryczności. Gazownia tel-awiwska będzie do starczała gazu także okolicznym koloniom.

Poza sumą 300 tys. f. szt., przeznaczoną dla stworzenia gazowni towarzystwo będzie inwestowało 200 tys. f. szt. dla stworzenia urządzeń w starych domach w Tel Awiwie.

* * *

W wyniku starań Egzekutywy Agencji Żydowskiej, zgodził się rząd palestyński ulepszyć drogę przepoławiającą Emek Hefer. — Rząd przystąpił także do budowy mostu na rzece Aleksandron i doprowadził szosę aż do Chedery. Budowa tej szosy ma olbrzymie znaczenie, albowiem trasporty pomarańczy już w obecnym sezonie będą mogły omijać arabskie stacje Tul Karem i Kalkilija. Transporty te będą kierowane do portu hajfskiego prawie w całości przez osiedla żydowskie.

Jak doszło do kompromisu we Francji

Paryż, 2. 10. PAT. W dniu dzisiejszym życie gospodarcze i finansowe Francji *weszło z powrotem na normalne tory, organizując się na podstawie nowej ustawy finansowej, opublikowanej już przez dziennik oficjalny.*

Nadzwyczajna sesja parlamentu zamknięta w nocy z czwartku na piątek, po 4-dniowych gorących obradach zakończyła się w atmosferze wyrażnej *chęci kompromisu ze strony rządu i większości frontu ludowego oraz kół finansowych, zainteresowanych w jak najszybszej normalizacji stosunków.* Dekret zamykający obrady parlamentu odczytał w Izbie deputowanych nieco po północy minister stanu Camille Chautemps w zastępstwie premiera Bluma, który, nie czekając na ostateczny wynik głosowania, nie ulegający wątpliwości, odjechał do Genewy, w senacie dekret zamykający sesję odczytał minister skarbu Vincent Auriol.

Kompromis osiągnięty między Izbą, rządem a Senatem po kilkakrotnych wędrówkach projektu ustawy finansowej z jednej Izby do drugiej, jak podkreślają w kołach politycznych, jest poważnym sukcesem osobistym min. Chautemps. Kompromisowy tekst zastępujący słynną ruchomą tabelę płac formułą upoważniającą rząd tylko dla zwalczania zwyżki cen oraz do organizowania przymusowego arbitrażu na wypadek konfliktów społecznych, wywołanych zwyżką cen, obwarowanego zresztą licznymi zastrzeżeniami, zgłoszony został w senacie przez sen. Raynaldy i Babaud Lacroze na podstawie przedłożeń min. Chautemps. Największą trudność, a *mianowicie uzyskanie zgody komunistów na kompromisowy tekst senatu, eliminujący ruchomą tabelę płac, z której komuniści uczynili swój zasadniczy postulat, został przełamany względnie łatwo.* Komuniści bowiem, jak i socjaliści zdawali sobie sprawę, że uieranie się przy tym postulacie może grozić rozbiciem frontu ludowego, gdyż poważna większość radykałów w Izbie deputowanych przychylała się do ostrożnego stanowiska senatu. Wiceprzewodniczący partii komunistycznej Duclos oświadczył wyraźnie z trybuny Izby deputowanych, iż przede wszystkim należy zachować jedność frontu ludowego.

Zamach na grotę w Lourdes?

Berlin. 2. 10. PAT. „Berliner Tageblatt“ ogłasza sensacyjną wiadomość, iż komuniści francuscy opracować mieli plan wysadzenia w powietrze dynamitem słynnej cudownej groty Matki Boskiej w Lourdes. Policja wpaść miała na trop tej występnej akcji i udaremniła zbrodniczy plan komunistów.

„Marsz głodowy“ na Londyn

Londyn. 2. 10. PAT. W dniu wczorajszym z Edynburga i Glasgowa wyruszyły do Londynu dwie partie uczestników „marszu głodowego“, liczące po kilkaset ludzi celem zaprotestowania przeciwko nowym przepisom o pomocy dla bezrobotnych. Pochodom tym towarzyszą specjalne ambulanse i kuchnie polowe oraz krawcy i szewcy, którzy dokonują po drodze niezbędnych reperacyj.

Także Barcelona zagrożona

Barcelona, 2. 10. PAT. Ukazały się tu rozlepiane na ulicach ostrzeżenia, skierowane do ludności cywilnej na wypadek bombardowania miasta. Przypuszczalnie samoloty powstańcze przybędą z Majorki. Przedsięwzięto środki ostrożności na granicy w port Bou w obawie ataku na tunel, łączący Hiszpanię z Francją.

Transport rannych z frontu aragońskiego w dniach ostatnich wynosi 500 osób. Świadczy to o przepełnieniu szpitali w Leridzie, tudzież szpitali frontowych.

Po powrocie z pod Huesca, milicje znowu przechodzą do ofensywy.

Hendaye, 2. 10. PAT. Z Barcelony donoszą: W dużych ośrodkach Katalonii zaczyna się dawać we znaki brak mięsa, jaj i ziemniaków, ograniczenia w sprzedaży cukru i mleka, drożyzna ryb i owoców. W Walencji brak poza tem cukru.

600 tys. zł. utonęło w kieszeni koncesjonariuszy elektrowni

Warszawa, 2. 10. (L). Na dzień 13 bm. wyznaczony został w Sądzie Pracy sensacyjny proces na tle gospodarki koncesjonariuszy elektrowni warszawskiej. Przeciw koncesjonariuszom towarzystwa elektryfikacyjnego wystąpiło 300 robotników elektrowni, którzy w swoim czasie byli członkami Kasy Oszczędności Emerytalnej i wpłacali wkładki co miesiąc. W ciągu 20 lat nagromadziła się pokaźna kwota zł. 600 tysięcy, lecz suma ta utonęła w kieszeniach koncesjonariuszy elektrowni.

Straszna katastrofa w Belgii

Bruksela. 2. 10. PAT. W katastrofie w kopalni węgla w „La Boverie“ w pobliżu Mons według dotychczasowych danych zginęło 4 górników, 32 jest rannych, a 12 zostało odciętych z powodu zawalenia się korytarza. — Akcja ratunkowa jest prowadzona bez przerwy.

Bruksela. 2. 10. PAT. Król Leopold III, w towarzystwie ministra pracy udał się na miejsce katastrofy do kopalni pod Mons.

Polska zajmie się wyjaśnieniem sytuacji w Gdańsku

Genewa. 2. 10. PAT. Dziś popołudniu obradował komitet trzech w sprawach gdańskich Obecni byli ministrowie spraw zagr.: Wielkiej Brytanii Eden, Francji Delbos i Szwecji Sandler.

Komitet zdecydował zwrócić się do Rady Ligi Narodów, aby ta powierzyła Polsce mandat w sprawie wyjaśnienia sytuacji, wytworzonej w Gdańsku na skutek zarządzeń Senatu W. Miasta oraz w sprawie wyjaśnienia stosunku Senatu W. Miasta do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów p. Lestera.

W związku z propozycją powierzenia Polsce tego mandatu, ministrowie Eden, Delbos i Sandler pozostawali w stałym kontakcie z ministrem spr. zagr. Beckiem. Ta ścisła współpraca jest wyrazem zrozumienia dla roli, jaką Polska odgrywa w Gdańsku.

Raport komitetu trzech będzie przedstawiony Radzie Ligi prawdopodobnie w najbliższy poniedziałek. Jeśli Rada Ligi w myśl propozycyj komitetu zwróci się do Polski, jest rzeczą oczywistą, że Polska podejmie się tej misji.

Dr. Nahum Goldman u min. Becka

Genewa. 2. 10. PAT. **Minister spraw zagr. Beck przyjął dziś p. Goldmana, genewskiego przedstawiciela egzekutywy światowego kongresu żydowskiego.**

Minister spraw zagranicznych Beck konferował dzisiaj z ministrem spr. zagr. Szwecji Sandlerem.

Minister spr. zagr. Beck obecny był dziś na śniadaniu, wydanym przez komisarza Z. S. R. R. p. Litwinowa. W śniadaniu tym wzięli m. in. udział niektórzy delegaci państw bałtyckich i skandynawskich.

Czy rząd Bluma wyszedł wzmocniony z dyskusji parlamentarnej

Głosy opinii francuskiej

Paryż, 2. 10. PAT. Zakończenie debaty parlamentarnej umożliwiające powrót normalnych warunków gospodarczych powitane zostało przez opinię publiczną z dużą ulgą. Żadna ze stron biorących udział w ostatniej rozgrywce polityczno-parlamentarnej, t. j. ani rząd ani opozycja nie traktuje osiągniętych wyników jako swego zwycięstwa. Z dzisiejszych głosów prasy francuskiej przebija ogólne przekonanie, że parlament ratyfikował dewaluację franka, która się stała faktem dokonanym, powstrzymując się wyraźnie od rozgrywki politycznej, która — zdaniem większości dzienników — *byłaby w obecnej chwili niepożądana.*

Prasa prawicowa uważa, że uzyskanie aprobaty parlamentu dla rządowych projektów *finansowych bynajmniej nie świadczy o umocnieniu się pozycji rządu Bluma na dłuższą metę.*

„Le Jour" pisze, że senat ustąpił tylko dlatego, że następcy obecnego rządu nie są jeszcze przygotowani do objęcia władzy i oni to właśnie opóźnili godzinę upadku rządu Bluma.

„Echo de Paris" pisze, że kulisy polityczne wyznaczają na następcę prem. Bluma min. Chautemps, który dla tego starał się, dzięki swej akcji koncyliacyjnej, ocalić rząd w Senacie, gdyż nie uważa on, aby chwila obecna była odpowiednia dla objęcia władzy przez radykałów.

Prasa lewicowa w sposób umiarkowany i spokojny ocenia sytuację.

Radykalna „Oeuvre", jakkolwiek podkreśla, że front ludowy nie załamał się w ogniu walk ostatniej sesji nadzwyczajnej parlamentu, jednak w konkluzji potwierdza, że pierwotnego projektu ustawy finansowej, wniesionej przez rząd, ostały się nie tknięte tylko przepisy ściśle techniczno-monetarne, reszta zaś została w części odrzucona, w części uległa zasadniczej zmianie.

„Populaire", daleki od entuzjazmu pierwszych dni, w artykule swego naczelnego publicysty Bracke wyraża zadowolenie, że senat ostatecznie poszedł na kompromis z rządem, jednak z ubolewaniem zaznacza, że aczkolwiek solidarność frontu ludowego działała bez zarzutu na terenie Izby deputowanych, to jednak przestała działać w senacie.

Wakacje parlamentarne, przerwane nadzwyczajną sesją, rozpoczęły się na nowo. Większość deputowanych i senatorów opuściła Paryż, rozjeżdżając się do swoich okręgów prowincjonalnych. Normalna sesja jesienna parlamentu *rozpocznie się prawdopodobnie w pierwszej połowie listopada.* Nie znaczy to, bynajmniej, aby najbliższe tygodnie polityczne wolne były od poważnych wydarzeń w wewnętrznym życiu Francji. Uwaga kół politycznych zwraca się w tej chwili, o ile chodzi o zagadnienia polityki wewnętrznej, na obrady kongresu radykałów, wyznaczone na *22* października do Biarritz.

Morski układ sowiecko - brytyjski

Londyn, 2. 10. PAT. Wczoraj odbyła się w Londynie dłuższa konferencja delegatów W. Brytanii i związku sowieckiego w sprawie zawarcia dwustronnego układu morskiego pomiędzy obu krajami, zaproponowanego przez Anglię w ślad za zawartym w marcu b. r. traktatem morskim pomiędzy W. Brytanią, Francją i Stanami Zjedn. Konferencja wczorajsza doprowadziła do sfinalizowania projektu *układu, który został ostatecznie uzgodniony.*

Na zasadzie osiągniętego porozumienia ze strony brytyjskiej poczyniono Sowietom bardzo konkretne ustępstwa.

Rząd brytyjski przyznał rządowi sowieckiemu prawo wybudowania 7-miu krążowników nie wyżej 8-miu tysięcy tonn wyporności, ale z działami o kalibrze 7,10 cali.

Wreszcie rządowi sowieckiemu przyznane zostało ze względu na nieprzystąpienie Japonii do traktatu londyńskiego prawo niekomunikowania tonnażu swej floty na Pacyfiku. Traktat londyński zobowiązuje wszystkich kontrahentów do wzajemnego komunikowania sobie w określonych terminach stanu swej floty i programów budowy. Ta sama zasada przyjęta została dwustronnie pomiędzy W. Brytanią a Sowietami, z tym jednak wyjątkiem, że Sowiety komunikować będą W. Brytanii jedynie stan swojej floty i plany budowy w odniesieniu do mórz europejskich, a więc do Bałtyku i Morza Czarnego.

Decydująca walka o stolicę Hiszpanii

Berlin. 2. 10. PAT. Według otrzymanych tu doniesień rozpoczęła się już decydująca walka o stolicę Hiszpanii. Oddziały powstańcze pod dow. gen. Barela posuwające się z południowego wschodu z Maqueda i Toledo przeszły do ofenzywy i dotarły już do miasta Olias del Rey na północ od Toledo. Z godziny na godzinę liczą się z rozpoczęciem natarcia gen. Mola od północy, któremu jak dotychczas, stoją na przeszkodzie silnie ufortyfikowane pozycje wojsk rządowych, znajdujące się zresztą pod silnym ogniem artylerji powstańczej, wyposażonej w dalekonośne działa kalibru 10 i 15 cm. Rząd madrycki skierował na front znaczne posiłki. Siły powstańcze idące na Madryt liczą ok. 150 tys. żołnierzy i 100 samolotów.

Perpignan. 2. 10. PAT. Według doniesień z Barcelony, w tamtejszych kołach kierowniczych od chwili porażki wojsk rządowych pod Talavera daje się zauważyć wzrastające zaniepokojenie. Natomiast wśród ludności panuje przekonanie, że Katalonia zdoła się obronić i że winna przestać się interesować losami rządu madryckiego.

W biurach towarzystwa żeglugi powietrznej „Air-France" panuje niezwykłe ożywienie. Przy opuszczaniu terytorium Katalonii, paszporty muszą być opatrzone pieczęciami komitetów: anarchistycznego, socjalkomunistycznego i lewicowo-republikańskiego.

W porcie stoją liczne okręty wojenne, na których znajdują się jeńcy i zakładnicy. Od czasu do czasu partie tych jeńców przewożone są do Mont Juich i rozstrzeliwane.

W Walencji zwycięstwo powstańców pod Talavera sprawiło wielkie wrażenie i wywołało wzrost represyj przeciwko zakładnikom. Jak zapewniają, od początku wojny domowej, rozstrzelano w Walencji 6000 osób.

W Maladze władza znajduje się całkowicie w rękach anarchistów. Sytuacja w tym mieście jest bardzo krytyczna. W Alicante dotychczas życie płynie normalnie. W ostatnich dniach przybyło do miasta wielu uchodźców z Madrytu.

— SYJONISTYCZNY KLUB TOWARZYSKI Grodzka 71 urządza w sobotę 3 bm. zebranie towarzyskie połączone z tańcami. Początek o godz. 9 wieczór. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Armia i szkoła tworzą filary potęgi Państwa Zwalczanie analfabetyzmu i usunięcie bolączek w szkolnictwie powszechnym przez należyty *rozwój budownictwa szkolnego* jest obowiązkiem każdego obywatela. *Złóż datek na fundusz T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych!*

Zwolnienie działacza robotniczego

Warszawa, 2. 10. (L). Z aresztu zwolniony został znany działacz żydowski Dr. Joachim Halpern, członek C. K. Poale Syjon (lewicy) i redaktor „Dos Naje Wort". Halpern siedział przez 7 tygodni w więzieniu wraz z żoną. Znajduje się on pod zarzutem rozpowszechniania bibuły o treści zagrażającej bezpieczeństwu publicznemu.

Fałszywy kontroler rent inwalidzkich

Warszawa, 2. 10. (L). Wskutek rozesłania przez Warszawski urząd śledczy listów gończych, aresztowano grasującego od dłuższego czasu fałszywego kontrolera rent inwalidzkich Bronisława Lewkowicza, wielokrotnie karanego przez sądy. Lewkowicz podawał się za przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych, kontrolował renty inwalidów wojennych i obiecywał załatwienie spraw inwalidzkich osobom, którzy służyli podczas wojny w wojsku.

Kronika krakowska

—ooo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Gradzińska Michalina, Starowiślna 20, tel. 139-75; Dr Herschdörfer Ozjasz, Dietla 58, tel. 143-99; Dr Kepler Wiktor, Kalwaryjska 3, tel. 120-31; Dr Owczyński Tadeusz, Lubicz 34, tel. 158-26.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Rynek Podgórski 9.

DAR DLA ZASŁUŻONEJ PRZYJACIÓŁKI POLSKI

W związku z jubileuszem 20-letniej pracy p. Róży Bailly nad zacieśnieniem węzłów przyjaźni francusko - polskiej prezydent dr Kaplicki przesłał p. Bailly w upominku piękną artystyczną publikację o „Starym Krakowie“ z serdeczną dedykacją, podkreślającą, że tradycyjne uczucia przyjaźni dla Francji krzewiły się w Krakowie od wieków.

PRACOWNICY MIEJSCY W KRAKOWIE NA F. O. N.

W bieżącym miesiącu pracownicy Zarządu Miejskiego w Krakowie oraz Zakładów i Przedsiębiorstw Miejskich złożyli na dar Funduszu Obrony Narodowej 1 procent swych uposażeń miesięcznych.

PRZEMYSŁ, KUPIECTWO, RZEMIOSŁO DLA LOPP.

W ramach trzynastego tygodnia lotniczego, dzień 3 bm. poświęcony jest przemysłowi, rzemiosłu i kupiectwu oraz ustosunkowaniu się tych sfer gospodarczych do idei Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Zorganizowaniem tego dnia sfery gospodarcze miasta Krakowa oraz Województwa Krakowskiego dały dowód dużego zainteresowania się akcją L. O. P. P.

Komitet Organizacyjny dnia przemysłu, kupiectwa i rzemiosła pod przewodnictwem p. Czesława Czarneckiego, radcy Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie oraz wiceprezesa Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych, rozwinął żywą akcję w sferach przemysłu, kupiectwa i rzemiosła w sprawie wstępowania w szeregi członków LOPP.

Ponadto dla wzmożenia funduszów LOPP. organizuje Komitet dzięki ofiarności przemysłu, kupiectwa oraz rzemiosła Loterię Fantową, która odbędzie się w niedzielę 4 bm. pod arkadam Sukiennic od strony ul. Szewskiej. Loteria rozpocznie się o godz. 8-ej rano.

Również w ramach dnia przemysłu, kupiectwa i rzemiosła odbyły się po fabrykach propagandowe pogadanki dla personelu robotniczego.

Zamierzone efektowne rozpoczęcie dnia przemysłu, kupiectwa i rzemiosła, przez sygnały syren fabrycznych odpada, ze względu na stanowisko władz, które pragnęły uniknąć zamieszania, jakieby wskutek tego mogło powstać.

O OBRONIE PRZECIWLOTNICZEJ

Nakładem Zarządu Głównego LOPP wyszedł z druku podręcznik Władysława Jerchy pt. „Organizacja obrony przeciwlotniczej domów mieszkalnych“ z przedmową mjr. Antoniego Wyszyńskiego, dyrektora Biura Wojsk. M. S. Wewn. Podręcznik ten, obejmujący całokształt organizacji O. P. L. domów mieszkalnych i ich bloków, zawiera niezwykle cenny i aktualny materiał zarówno dla jednostek organizujących O. P. L. jak również dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Podręcznik w cenie 1.— zł. za egzemplarz jest do nabycia w Ośrodku Propagandy LOPP w Krakowie, przy ul. Br. Pierackiego 1. Na prowincji w Zarządach Obwodów Powiatowych LOPP.

UCZESTNICY OFICERSKIEGO RAIDU KAWALERII W KRAKOWIE

(or) Do Krakowa przybyli wczoraj uczestnicy raidu oficerskiego 17-ej brygady konnej z Kraśnika. Uczestnicy raidu przebyli trasę Kraśnik — Ożarów — Opatów — Kielce — Częstochowa — Tarnowskie Góry — Będzin — Ojców — Kraków.

W Krakowie uczestnicy raidu, na którego czele stoi pułk. Hanka - Kulesza, udali się na Sowiniec, gdzie brali udział w sypaniu kopca i złożyli plakietę. W mieście złożyli uczestnicy raidu wizyty wojewodzie oraz prezydentowi.

Z Krakowa udają się uczestnicy raidu na krótki odpoczynek do Zakopanego, a po powrocie wyruszą konno w dalszą drogę na trasie Kraków — Bochnia — Dębica — Rzeszów — Łańcut, gdzie nastąpi zakończenie raidu.

Wyjazd z Krakowa, który nastąpi w czwartek, nosić będzie charakter uroczysty. Przez ulice miasta towarzyszyć będzie uczestnikom raidu eskorta honorowa 8 pułku ułanów wraz z orkiestrą.

Armia i flota Japonii

Marszałkowi Piłsudskiemu w hołdzie

(or) Nocy onegdajszej przybył do Krakowa japoński attache wojskowy w Warszawie gen. Shigeru Sawada z małżonką w towarzystwie 4 oficerów japońskich, aby asystować przy uroczystym złożeniu do Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu ziemi, pobranej z pod murów świątyni japońskiej, poświęconej pamięci bohaterów narodowych Japonii. Po przybyciu do Krakowa goście odjechali do Hotelu Francuskiego, gdzie zamieszkali.

Wczoraj rano goście japońscy w towarzystwie grona oficerów polskich udali się na Sowiniec, gdzie kompania honorowa z pocztem sztandarowym i orkiestrą 20 pp. oddała honory, a orkiestra marszem generalskim powitała przybyłych generałów.

Aktu złożenia ziemi japońskiej do masywu Kopca dokonał w imieniu Ministra Spraw Wojskowych dowódca O. K. V. gen. Narbut-Łuczyński, po czym orkiestra odegrała Hymny Państwowe japoński i polski.

Z Sowińca przedstawiciele armii i floty japońskiej udali się wraz z towarzyszącymi im oficerami polskimi na Wawel, gdzie gen. Shigeru Sawada u sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Grobach Królewskich złożył piękny wieniec z szarfami o barwach japońskich z napisem:

„Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, Wielkiemu Budowniczemu Polski, bliskiemu duchem Samurajom — od armii i floty japońskiej“.

Pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego uczcili u jego sarkofagu oficerowie japońscy głębokim ukłonem. Następnie oficerowie japońscy zwiedzili Katedrę i Zamek Królewski na Wawelu.

Po zwiedzeniu wystawy „1.000 urn“ w salach przy Wieży Ratuszowej w Rynku Głównym oficerów japońskich podejmował śniadaniem w apartamentach Hotelu Francuskiego dowódca O. K. 5 gen. Narbut-Łuczyński, po czym goście japońscy czas przed opuszczeniem Krakowa poświęcili dalszemu zwiedzaniu zabytków miasta.

Sześć osób pod gruzami baraku

Tragiczna śmierć młodego chłopca

(or) Do Krakowa nadeszła wczoraj popołudniu wiadomość o tragicznym wypadku, jaki zdarzył się w miejscowości Presna w powiecie żywieckim.

W miejscowości tej znajdował się barak, w którym mieścił się poprzednio obóz junaków Obecnie, po opuszczeniu obozu przez junaków, przystąpiono do rozbierania baraku.

W czasie tego doszło do tragicznego wypadku. *W pewnym momencie barak zawalił się a pod gruzami jego znalazło się sześć osób, a to trzech robotników i troje bawiących się dzieci.*

Pomimo natychmiastowej pomocy, *jeden z chłopców, a to Bronisław Sypta, zginął na miejscu.* Dalszych pięć osób, które odniosły ciężkie rany przewieziono do szpitala w Żywcu.

Czyżby sensacyjny zwrot w sprawie kradzieży dynamitu?

W sprawie tajemniczej kradzieży 100 kg materiałów wybuchowych w wapienniku w Pychowicach prowadzone jest nadal energiczne śledztwo. Chodzi bowiem w tym wypadku nie tylko o ujawnienie sprawców kradzieży i odzyskanie skradzionego materiału.

Należy liczyć się z tym, że łupem sprawców padła bardzo duża ilość materiałów wybuchowych, które w rękach niepowołanych elementów stać się mogą groźnym narzędziem.

W ostatnich godzinach dochodzenia przyniosły sensacyjny rezultat. Robotnicy, którym powierzone było przechowywanie materiałów wybuchowych, złożyli bowiem odmienne podobno zeznania jak poprzednio.

Jak słychać, tłumaczą się oni obecnie, że skradziono im z magazynu tylko 20 kg materiałów wybuchowych. Jest to wyraźnie sprzeczne z tym co ujawniono w pierwszym stadium śledztwa i w związku z innymi momentami nasuwa pewne wątpliwości, które winny być wyjaśnione w ciągu dnia dzisiejszego.

ODCZYT O POLSKIEJ EKSPANZJI ZAMORSKIEJ

Liga Morska i Kolonialna, Obwód w Krakowie urządziła onegdaj w sali Instytutu Geograficznego w Krakowie odczyt znanego podróżnika, autora szeregu dzieł batalistyczno - podróżniczych, p. Romana Fajansa pt. „Polska ekspanzja zamorska a wydarzenia ostatniej doby“.

P. Fajans w dwugodzinnym referacie przedstawił problem kolonialny Włoch na tle wojny włosko - abisyńskiej, dążenia kolonialne Niemiec oraz ekspanzję zamorską Polski, po czym poruszył z prawdziwą znajomością rzeczy problemy Bliskiego Wschodu na tle ostatnich wydarzeń, uwzględniając Egipt, Syrię, ruch panarabski i kwestię utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

P. Fajans poruszył też stosunki, łączące Polskę z tymi problemami i możliwości ekspanzji gospodarczej po gruntownym przygotowaniu i zapoznaniu społeczeństwa polskiego ze stosunkami Bliskiego Wschodu.

Wywody prelegenta spotkały się z wielkim aplauzem zebranej publiczności.

ZWIEDZANIE GROBÓW KRÓLEWSKICH ORAZ WYSTAWY „STARY KRAKÓW“

Dziś w sobotę odbędzie się zwiedzanie skarbca katedralnego i grobów królewskich pod kier. hist. szt. dra J. Dobrzyckiego (23-a wycieczka nauk. Tow. Miłośników Krakowa). Zbiórka o godz. 3-ej pop. n placu przed Katedrą. — W niedzielę 4 bm. zwiedzanie wielkiej wystawy dawnych widoków Krakowa z panoramą Z. Werciaka w komnatach wawelskich (24-a wycieczka Tow. Mił. Krakowa). Zbiórka o godz. 11.30 na placu koło Katedry. Wystawa „Stary Kraków“ zostanie już w najbliższym czasie zamknięta.

BUDOWA SCHRONISKA BRATA ALBERTA

Pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Klimeckiego odbyło się posiedzenie pełnego Komitetu budowy schroniska Brata Alberta. Zatwierdzono oferty na roboty: murarskie, które oddano inż. Kaczmarczykowi za kwotę 26.531.60 zł. Równocześnie Komitet uchwalił zwrócić się do Funduszu Pracy, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz do Urzędu Wojewódzkiego i Powiatu aby władze te odpowiednią dotacją umożliwiły dokończenie budowy, do czego potrzeba jeszcze kwoty 150.000 zł. a to z tego powodu, że schronisko Brata Alberta służy przede wszystkim nie mieszkańcom miasta Krakowa, ale przybyszom z całego kraju.

KOMUNIKATY:

— **„IRGUN HAIWRIM“.** Dziś 5 pop. czytelnia czasopism hebr., oraz referat tow. mgr. J. Kleinberga.

— **„HERZLIJA“.** Dziś, 8 pop. plenarna zbiórka.

— **HASAPIR.** Dziś przedstawienie sztuki „Człowiek i Szatan“ w lokalu Dietla 11. Pocz. 8 wiecz.

— **„EKSPANZJA BIAŁEJ KULTURY“.** Odczyt na temat powyższy wygłosi dr. Feliks Gross w Zw. Zaw. Prac. Umysł. przy ul. Sławkowskiej 6 I. p. dnia 5 października o g. 7.30 wieczór. Wstęp wolny

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

POSZUKIWANY ekspedient ze znajomością fachową branży galanteryjnej i umiejętnością pakowania paczek. Wiek 22—30 lat. — Zgłoszenia z podaniem referencyj Kraków, Skrytka pocztowa 423. 7964g

POSZUKUJE się kucharki - gospodyni od zaraz do instytncji społecznej. — (Wiek od 35—40 lat). Oferty do Nowego Dziennika pod „Uczciwa". 7996g

PODRÓŻUJĄCY z branży papierniczej poszukiwany. Zgłoszenia pod „Energia" do Adm. Nowego Dziennika. 334k

LEKARZA Żyda poszukuje się na zastępstwo w Kieleckiem. Warunki listownie pod „Z. M." Adm. Nowego Dziennika. 8004g

BIUROWA siłę pomocniczą z pisaniem na maszynie przyjmę. Zgłoszenia pisemne do Adm. N. Dziennika pod „Skromne wymagania" 8003g

EKSPEDIENT (ka) kwalifikowany z działu konfekcji damskiej poszukiwany zaraz. Adolf Braciejowski, Grodzka 4. 388k

FABRYKA bielizny poszukuje zdolnych agentów — dobrze zaprowadzonych w sferach urzędniczych. — Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej pracy oraz referencji Kraków, Skrytka pocztowa 523. 389k

POWAŻNA firma radioelektrotechniczna przyjmie przedstawiciela, agentów (ki). Zgłoszenia z podaniem referencyj Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8 „Stała pensja". 390k

POSZUKIWANY expedient ze znajomością fachową branży galanteryjno-iglarskiej i umiejętnością pakowania paczek. Wiek 22-30 lat. Zgłoszenia z podaniem referencyj Kraków, Skrytka pocztowa 423. 7964g

Reklama dźwignią handlu

Posad poszukują

PIELĘGNIARKI kwalifikowane do chorych, położnic, niemowląt, masażystki — w miejscu, na wyjazd poleca Stowarzyszenie — Kraków, Szewska 7, telefon 181-99. 7984g

MŁODA emigrantka z doskonałym językiem niemieckim poszuknje na pół dnia odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „L. 30". — 7994g

MAGISTER praw. młody, ze znajomością hebrajskiego, niemieckiego poszukuje zajęcia jako sekretarz lub współpracownik poważnej osoby lub instytucji. Do Adm. N. Dziennika pod „Lwowianin". 8006g

URZĘDNIK znajomość buchalterii i korespondencji, biegłe maszynopismo, szuka zajęcia na kilka godzin popołudniowych. Zgłoszenia „Długoletnia praktyka" Adm. Nowego Dziennika. 7969g

Nauka i wychowanie

KURSY KROJU, modelowania i szycia koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki Stelli **HOROWITZ-LANNEROWEJ.** Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadectwa ukończenia kursu. — Wpisy: Kraków, Karmelicka 46. 369k

BENZION RAPPAPORT przyjmuje lekcje języka hebrajskiego. Zgłoszenia Sarego 5, of. 357k

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA, Kraków, ul Sarego 12. **WPISY** codziennie. Dla pp. Abiturjentów (ek) zespół oddzielny. — 447k

POZASZKOLE czynne od godz. 15—18. Korepetycje przedmiotów szkół powszechnych, średnich. Nadto judaistyka, hebrajski, francuski, niemiecki, angielski. Fachowe kierownictwo Mgr. Greismanówny i prof. Reinholda. Udział sił dyplomowanych. Ceny przystępne. Wpisy codziennie 16—18. Szkoła Językowa ,Rynek Główny 23. — 358k

ANGIELSKI, francuski niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7925g

LEKCYJ muzyki metodą szybką, dokładną także początkującym starszym, rutynowana pianistka. Kraków, Wielopole 22, II piętro mieszkanie 4. 907k

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY.

WPISY na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, codziennie. 231k

UCZĘ angielskiego najnowszą metodą po cenach przystępnych od 1 października. Zyblikiewicza 14 parter Weinfeldowa. 7975g

JĘZYKÓW: francuskiego, niemieckiego, angielskiego wyuczysz się najlepiej metodą listowną „Globus". Próbne lekcje darmo. — Również lekcje ustne. — **„STUDIUM", KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** 373k

DYPLOMOWANY nauczyciel francuskiego, rodem z Francji udziela lekcji języka francuskiego. Oferty „Nowy Dziennik" pod: „Złoty lekcja". 8005bpł

PRZEDSZKOLE Tarbut — Dietlowska 91 pod kierownictwem Dory Blumenstockówny, przyjmuje wpisy codz. od 9—11. **JĘZYK HEBRAJSKI,** rytmika, zajęcia freblowskie. 7974g

HALLO!! Sezon jesienny już się zaczyna! Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że z dniem dzisiejszym otrzymałem najnowsze żurnale według najnowszych krojów. Proszę o łaskawe odwiedzenie mego Zakładu Krawieckiego. Lefkowicz, **LUBICZ 3.** Uwaga na adres! 361k

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfeferberg. Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: Firanki, portjery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 9445k

NAJMODNIEJSZE chodniki ze szmatek wyrabia Tkalnia, Kraków, Józefa 2 350k

Lokale

TRZY pokoje kuchnia — komfort, do wynajęcia, Kraków, Kołłątaja 2. Dozorca wskaże. 7978g

DWA pokoje, kuchnia — komfort do wynajęcia — Kraków, Rzeszowska 3 — dozorca wskaże. 7979g

Różne

JEŚLI czyścić chemicznie i farbować tanio, solidnie i szybko, to tylko w Pralni **„KRAKOWIANKA"** Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4. 7993g

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr tylko Kraków, Józefińska 29 tel. 120.44. Rok założenia 1910. 9581k

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Joselewicza 2, tel. 163-07. 809k

STROI, naprawia fortepiany. Starannie Bild, Łokietka 4, m. 3. telefon 177-72. 176k

WYTWÓRNIA PERUK Zofii Singer-Weissowej, przeniesiona z ul. Przemyskiej na ul. Starowiślną 28. 481k

ZŁ. 3.50 czyszczenie ubrania. Kołnierze tylko 12 groszy. Centrala Perła, Wolnica 8. 815k

MEBLE UŻYWANE kupuję, sprzedaję, płacę najwyższe ceny **SINDEL STARO WIŚLNA 36.** dzwonić 136-54 215k

NAJKORZYSTNIEJSZY abonament, bo największą ilość nowości posiada tylko **„ALFA" WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK** Jagiellońska 8. Na prowincję wybitne udogodnienia. 341k

DWA pokoje, kuchnia — pełny komfort III p. — Szlak 39 do wynajęcia. — 7992g

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, komfort, II p. — Zwierzyniecka 14 do wynajęcia. Dozorca wskaże, lub tel. 148-61, godz. 14-15. 372k

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, słoneczne, III piętro od 1 listopada do wynajęcia — Starowiślna 6, m. 7. 376k

DWUPOKOJOWE mieszkania, Skawińska (główna) w nowych domach, słoneczne, pełny komfort, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Rakower, Krowoderska 43, tel. 148-61 od godz. 14—16. 377k

Matrymonjalne

MŁODA, przystojna, sympatyczna brunetka w celu matrymonialnym pragnie nawiązać korespondencję z kulturalnym człowiekiem. Poste restante Kraków — „M. S. Brunetka". 7998g

Zdrojowiska

KRYNICA — Pensjonat **CARLTON** poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. Ceny zniżone. Autobus oczekuje P. T. Gości przy każdym pociągu. — 670k

KRYNICA. „PODHALE", komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeci po cenach zniżonych. Prosi o wcześniejsze zamówienia. — Telefon Nr. 316. 669k

Interesy handlowe

POSZUKUJĘ w KRAKOWIE lub na **GÓRNYM ŚLĄSKU** objektu fabrycznego lub **ODPOWIEDNIEGO LOKALU** (200 do 300 metrów kw.) na **FABRYKĘ CZEKOLADY,** możliwie z urządzeniem. Ewent. kupię urządzenie osobno a to: **WALCÓWKĘ, MELANGER, PALNIK** itp. Oferty z podaniem czynszu pod: „Dzierżawa" do Adm. Nowego Dziennika". 381k

PRZEDSIĘBIORSTWO z działu chemiczno - technicznego okazyjnie do odstąpienia na warunkach korzystnych. Zgłoszenia Grodzka 32 Nr. mieszkania 2. względnie telefon 130-55. 367k

Kupno

KUPUJĘ różne **UŻYWANE MEBLE.** Sindel, Mostowa trzy. Dzwonić 151-91. 359k

Sprzedaż

MATERACE PODUSZKI, łóżka polowe **MARS** oraz wszelkie przeróbki przyjmuje **ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA** Krakowska 44 Telefon 174-83. — 7993g

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, **BRACKA 13.** 3462k

ANTYCZNE meble, porcelanę, obrazy okazyjnie sprzedam. Kraków, Bonerowska 91. 956

FIRMA HALPERN, KRAKÓW, WOLNICA 8, podaje do publicznej wiadomości, że od dn. 29. IX—29. X. sprzedaje po niebywałych tanich cenach następujące artykuły: kryształy, figury, porcelany japońskie, serwisy, oraz wszelkie artykuły luksusowe, znajdujące się na składzie. 268k

SKLEP zaprowadzony, kilkanaście lat istniejący centrum handlowe Krakowa do sprzedania. Zgłoszenia „Pewna egzystencja" do Nowego Dziennika. 7971g

WYTWÓRNIA Pyjam. — Stradom 17, (dawniej Koletek 1). Najnowsze modele pyjam szlafroków damskich, męskich bonjurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!! 8132k

OKAZYJNA sprzedaż mebli z powodu **LIKWIDACJI Anisfeld,** pl. Dominikański 4. 596k

MEBLE PIERWSZORZĘDNE oraz kuchnie lakierowane pokoje dziecięce, najniższe ceny **DOM MEBLOWY SCHOR,** Kraków, — **SZPITALNA 40.** 84k

SPRZEDAM futro męskie (nutria, wydra), smoking, makatę srebrem tkaną. — Wiadomość: telefon 130-39. 319k

DYWANY ręczne kilimy **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków-Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, wyrównywanie krzywych dywanów. 9173k

JADALNIE starsze tanio do sprzedania. Sklep okazyjny Kraków, Mostowa 2. 315k

WYPRAWY ślubne, **WYPRAWKI** niemowlęce. **KONFEKCJA** dziecięca najtaniej Obständer, Rynek 11 32[illegible]

„RIGO" usuwa niezawodnie **ODCISKI,** 50 groszy. Drogeria **SCHAPSENSOHNA,** Kraków, Plac Nowy. 381k

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we **FABRYCE „STYL".** — Kraków, Wiślna 8, obok plant. 387k

KILIMY artystyczne narzuty — obicia meblowe — Gruenerowa, Kraków, Tomasza 26. 386k

PIJAMY flanelowe od 7.50 Wielki wybór. Wytwórnia „Lira", Szewska 18. — [illegible]

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 **PRZEDMIOTÓW** tylko zł. 49. Skład fabryczny **„METAL"** Dietla 58. 137k

TELEGRAM. Nowo otwarty sklep poleca kapelusze, bieliznę, pończochy, swetry po cenach fabrycznych. — Szymon Tauber, Kraków **STAROWIŚLNA 27.** 271k

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ 22.50 OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w l. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer, Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana